RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 4 Złote

ROK V — WARSZAWA, poniedziałek — wtorek, 2 — 3 luty 1948 roku — Nr. 32 (1241)

Dla wymiany wzajemnych osiągnięć

Podpisanie konwencji kulturalnej między Polską a Węgrami

BUDAPESZT 31.1. PAP. — W dniu 31 b.m. o godz. 12 w południe w Budapeszcie odbyło się uroczyste podpisanie konwencji o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską. Konwencję podpisali: ze strony polskiej — minister oświaty dr Stanisław Skrzeszewski oraz poseł RP w Budapeszcie dr Alfred Fiderkiewicz, ze strony węgierskiej — minister oświaty dr Ortutay Gyula i minister spraw zagranicznych dr Molnar Erik.

Po podpisaniu aktu konwencji, wygłosili przemówienia minister oświaty Republiki Węgierskiej dr Ortutay Gyula i minister oświaty R. P. dr Stanisław Skrzeszewski.

Przemówienie ministra węgierskiego

Umowa kulturalna między naszymi narodami — oświadczył minister — stanowi nowy ważny krok na drodze pokojowego rozwoju i postępu krajów Europy Wschodniej. Podczas panowania Habsburgów i później, w okresie faszyzmu niemieckiego, imperializm zwyciężał dlatego, że umiał podżegać wzajemnie przeciw sobie różne kraje tej części Europy. Dziś również istnieją takie dążenia imperialistyczne — narody Europy Wschodniej działając w interesie demokracji i pokoju światowego nie słuchają już jednak głosu podżegaczy wojennych, lecz kroczą drogą postępu i odbudowy. Duch ten ożywia właśnie podpisaną przed chwilą umowę.

Przemówienie ministra Skrzeszewskiego

Konwencja o współpracy kulturalnej pomiędzy Polską a Węgrami, doszła do skutku w warunkach stworzonych przez zwycięstwo nad faszyzmem i założenia w naszych państwach zrębów demokracji ludowej. Dzieje demokracji przed rokiem 1939, wielce pouczająca historia ostatniej wojny, historia lat powojennych oraz każdy dzień naocznie pokazują, że niepodległość narodu, rozwój kulturalny, przyjazne stosunki między narodami były i są w prostej relacji do sił demokracji.

Głębokie przemiany społeczne, gospodarcze i ustrojowe wyzwoliły w narodzie polskim siły twórcze. Robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca Polski, przejąwszy spadek kulturalny przeszłości, wzbogacają go, rozwijają i upowszechniają. To samo dotyczy narodu węgierskiego, który również przeżywa głębokie przemiany społeczno-gospodarcze i buduje swoje państwo na nowych demokratycznych zasadach. Nasze polskie ideały kulturalne, aczkolwiek związane z twórczością narodową, nie mają nic wspólnego z partykularyzmem. Przeciwnie odczuwały potrzebę rozległych i wielostronnych związków z całym światem oraz żywej wymiany osiągnięć w tej dziedzinie. Nie tylko przeszłość Polski i Węgier złożyła się na wiele naszych spraw wspólnych. Demokracje ludowe, które wzięły na siebie odpowiedzialność za losy i przyszłość naszych narodów, odczuwają wzmożoną potrzebę wzajemnej wymiany osiągnięć naszych uczonych, artystów, pisarzy, instytucji naukowych oraz związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, instytutów i towarzystw przyjaźni Polski i Węgier. Życzeniom rządu i narodu polskiego jest, ażeby dzisiejsza umowa stała się szczęśliwym zaczątkiem i źródłem dalszego, bujnego rozwoju wzajemnych naszych stosunków, a w szczególności wzbogaciła obie strony przez ułatwienie i organizację wzajemnych wartości kulturalnych.

KONFERENCJA PRASOWA

Po podpisaniu aktu konwencji odbyła się w gmachu parlamentu węgierskiego konferencja prasowa. Członkowie delegacji polskiej udzielali wyczerpujących odpowiedzi na liczne pytania, dotyczące podpisanej dziś konwencji, rozwoju ogólnych stosunków między Polską i Węgrami oraz polskich zagadnień wewnętrznych.

Następnie w hotelu Gellerta odbył się uroczysty bankiet, wydany przez rząd węgierski.

TYDZIEŃ PRZYJAŹNI WĘGIERSKO-POLSKIEJ

BUDAPESZT, 31.1 (PAP). — W ramach Tygodnia Przyjaźni Węgiersko-Polskiej odbyło się złożenie wieńców przed pomnikiem gen. Józefa Bema.

Następnie odbyło się otwarcie reaktywowanego Instytutu Polskiego na Węgrzech.

Po podpisaniu umowy nastąpiło odznaczenie dostojników polskich wysokimi orderami węgierskimi, a następnie w poselstwie polskim dekorowanie dostojników węgierskich orderami Odrodzenia Polski.

W rocznicę historycznego zwycięstwa

2 lutego 1943 roku Armia Radziecka odniosła zwycięstwo, które zadecydowało o dalszych losach wojny. Dwie armie niemieckie zamknięte w kotle Stalingradu zostały unicestwione. Działania ofensywne uwieńczone tym zwycięstwem rozpoczęły się w dniu 19 listopada r. 1942, wówczas gdy Niemcom zdawało się, że są już panami Stalingradu, którego zdobycie miało im otworzyć drogę na Moskwę i Baku. 250 tysiący Niemców z marsz. von Paulusem na czele dostało się wówczas do niewoli, a 80 tysięcy zginęło. Od tego dnia rozpoczęła się już na całym froncie gigantyczna ofensywa Armii Czerwonej, zakończona ostatecznie zwycięstwem nad Niemcami.

Na zdjęciu fragment z walk na terenie wielkich zakładów „Czerwony Paździermik" w Stalingradzie. Zdjęcie to zostało dokonane na placu boju.

Niemcom z sektoru amerykańskiego nie podoba się

Głos córki Tomasza Manna o polskości Ziem Zachodnich

BERLIN, 31.1. (API). Część prasy niemieckiej, między innymi wydawany w sektorze amerykańskim „Der Abend" omawia ze zjadliwą ironią artykuł, umieszczony przez córkę znanego pisarza niemieckiego Tomasza Manna — Erikę w szwajcarskim tygodniku „Sie und Er". W artykule tym Erika Mann stwierdza, że ziemie nad Odrą i Nissą zrabowane przed wiekami przez Niemców, należą się Polsce. Niemcy ziem tych nigdy nie potrafili należycie wykorzystać, Polska zaś potrzebuje ich dla swego istnienia.

„Der Abend" poucza Erikę Mann, iż nie jest ona powołana do tego, aby osądzać, czego potrzeba Polsce, a czego Niemcom. Powinna natomiast nauczyć się milczeć, ponieważ znane nazwisko, jakie nosi może wywołać w Ameryce niekorzystny oddźwięk.

Bezczelny protest CDU przeciw granicom Polski

BERLIN, 31.1 (PAP). Unia chrześcijańsko-demokratyczna (CDU) w strefie brytyjskiej zaprotestowała przeciwko trwałemu oddaniu Polsce b. niemieckich ziem wschodnich. W tym niesłychanym proteście CDU stwierdza, że „Polska ma prawo tylko do administracii tych terytoriów".

Skutki opieki amerykańskiej

Ceny rosną, produkcja spada
Katastrofalna sytuacja Francji i Belgji

PARYŻ, 31.1 (PAP.). — W prasie francuskiej dają się coraz częściej słyszeć głosy niepokoju z powodu wzrostu bezrobocia.

Dziennik „Ce Soir" stwierdza, że cały przemysł francuski wykazuje symptomy świadczące o kurczeniu się produkcji.

Na niedawno odbytym zebraniu komitetu przemysłu elektrotechnicznego kierownicy zakładów przemysłowych w dziale radiowym stwierdzili, że wskutek wzrostu cen — wszystkie umowy zawarte z zagranicą znalazły się pod znakiem zapytania.

„Ce Soir" podkreśla, że wyroby francuskiego przemysłu elektrotechnicznego można by było z łatwością eksportować za surowce. Wszystkie państwa Środkowej Europy oraz ZSRR byłyby gotowe przeprowadzić z Francją tego rodzaju transakcje. Rokowania w sprawie wzajemnej wymiany handlowej były już nawet rozpoczęte, jednakże pod presją Ameryki rząd Schumana przerwał rokowania. Z braku odbiorców w zakładach Ericsona zwalnia się robotników ponieważ fabryka nie może wytrzymać konkurencji amerykańskiej. W fabrykach wyrabiających sprzęt telefoniczny zwolniono już 500 robotników i spodziewane są dalsze redukcje.

Wobec braku zamówień i wzrostu cen nastąpiły redukcje robotników w przemyśle budowlanym. W Toulon na 4 tysiące robotników budowlanych zwolniono tysiąc osób. W mieście Lorient jest 500 bezrobotnych robotników budowlanych, w Angouleme — 300. Można spodziewać się, że w najbliższym czasie 130 tysięcy robotników w przemyśle budowlanym będzie wyrzuconych na bruk. Istnieją nawet obawy, że cyfra ta podniesie się do 180 tysięcy osób na ogólną liczbę 330 tysięcy robotników budowlanych we Francji.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w przemyśle włókienniczym. Stany Zjednoczone zakupują cały zapas wełny egipskiej, a Francja— wobec braku dewiz — musi ograniczać swój import. W samym tylko departamencie Nord 200 tysięcy robotnikom przemysłu włókienniczego grozi bezrobocie.

BRUKSELA, 31.1 (Telepress). — Polityka rządu Spaaka, mająca na celu utrzymywanie cen artykułów pierwszej potrzeby oraz płac robotniczych na stałym poziomie, zakończyła się zupełnym fiaskiem. W ostatnim czasie daje się zauważyć tendencja ciągłej zwyżki cen najważniejszych artykułów żywnościowych, jak: chleb, mięso, masło, tłuszcze, cukier itd. Natomiast płace robotnicze zostały na tym samym poziomie.

Sprawa ta poruszana była w ubiegłym tygodniu w parlamencie przez deputowanych komunistycznych, którzy żądali przystosowania płac świata pracy do obecnych kosztów utrzymania. Przeciwko temu wystąpił energicznie minister Van Acker. Ten t. zw. „socjalistyczny" minister oświadczył nawet, że rząd użyje wszelkich, stojących do jego dyspozycji środków, celem stłumienia w zarodku usiłowań robotników w kierunku polepszenia swojego bytu. Świat pracy nie przestraszył się pogróżki przedstawiciela „robotniczego" w rządzie i energicznie występuje obecnie w obronie swych praw.

Walka robotników o otrzymanie podwyżki płac wzrasta wciąż na sile. Sygnał do walki dali robotnicy centralnego okręgu przemysłowego. W ich ślady poszli następnie pracownicy towarzystw ubezpieczeniowych i banków w Brukseli. Następnie przystąpili do strajku robotnicy papierni w Langebrugge. Pracownicy kamieniołomów i pieców wapiennych w Liege, Namur i Luksemburgu oraz metalowcy i górnicy, — i oświadczyli dyrekcjom swoich zakładów, że o ile do dnia 1 lutego ich żądania zwyżki płac nie zostaną uwzględnione, to natychmiast porzucą pracę.

Przyszły tydzień będzie więc już decydujący w walce robotników belgijskich o lepszy byt. Jeżeli rząd nie przyjmie postawionych przez robotników warunków, fala strajkowa może zalać cały kraj.

Amb. Winiewicz u wicemin. Armoura

Wyczerpująca wymiana zdań o bieżących problemach politycznych

WASZYNGTON, 31.1 (PAP.). — Ambasador R. P. w Waszyngtonie — Winiewicz — odwiedził w dniu 30 bm. wiceministra spraw zagranicznych USA Normana Armoura i odbył z nim wymianę zdań na temat bieżących problemów politycznych.

Po wizycie, amb. Winiewicz oświadczył prasie, że „wymiana zdań była wyczerpująca, ponieważ Polska, jako jeden z krajów miłujących pokój, przywiązuje jak największą wagę do szczerej wymiany zdań na temat wszystkich najważniejszych problemów bieżących

Europa nie może liczyć na obiecane przez Marshalla statki

WASZYNGTON, 31.1 (PAP.). — Amerykańska komisja morska w rocznym sprawozdaniu, przedstawionym Kongresowi, wyraziła stanowczy sprzeciw wobec przekazania krajom Europy Zachodniej 500 statków, jak to przewiduje plan Marshalla.

Komisja zwraca uwagę na okoliczność, że statki amerykańskie szybko zużywają się, wobec czego zachodzi konieczność rozwinięcia przemysłu budowy statków. Następnie komisja podkreśla, że amerykański przemysł budowy okrętów znajduje się daleko w tyle za Wielką Brytanią. Realizacja planu Marshalla odnośnie przekazania statków amerykańskich krajom europejskim — stwierdza komisja — byłaby sprzeczna z interesami amerykańskimi. W końcu autorzy sprawozdania zaznaczają, że amerykański przemysł budowy okrętów musi w planach swych wziąć pod uwagę okoliczność, że Wielka Brytania i Irlandia w dalszym ciągu przewodzą światowemu przemysłowi budowy okrętów. We wrześniu 1947 r. wybudowano bowiem w stoczniach brytyjskich i irlandzkich 53,2% światowej produkcji statków

„Pomoc Europie" w interpretacji republikanów USA

WASZYNGTON, 31.1. (PAP). W dniu wczorajszym odbyła się konferencja 18 senatorów republikańskich, poświęcona planowi Marshalla. Uczestnicy konferencji jednomyślnie powzięli rezolucję w sprawie dalszego zaostrzenia warunków planu Marshalla. W rezolucji tej podkreślono, że Stany Zjednoczone powinny kontrolować sposób użytkowania pomocy amerykańskiej a w niektórych wypadkach objąć kierownictwo instytucji, korzystających z pomocy amerykańskiej.

Nawet Niemcy przeciw Kopfowi
za jego hitleryzm i zbrodnie w Królewskiej Hucie

BERLIN, 31.1. (API). Niezależnie od oskarżeń sformułowanych przez władze polskie, żądające wydania Polsce jako zbrodniarza wojennego premiera dolnej Saksonii Wilhelma Heinricha Kopfa — pojawiają się również w prasie niemieckiej wiadomości, i informacje, skierowane bezpośrednio przeciwko niemu.

Redakcja berlińskiego dziennika „Neues Deutschland" zamieszcza list swego czytelnika z zachodnich Niemiec, który stwierdza, że Kopf jest właścicielem firmy maklerskiej w Berlinie i członkiem partii hitlerowskiej, autor zna go, gdyż był u niego w Królewskiej Hucie, aby wręczyć mu podanie z prośbą o zwolnienie brata, którego Kopf wysłał do obozu koncentracyjnego w Dachau. Kopf przyjął mnie z odznaką partyjną w klapie.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Casus Kopf

(Rz) Premier Dolnej Saksonii Wilhelm Heinrich Kopf jest przestępcą wojennym poszukiwanym przez polską Komisję do Badania Zbrodni Wojennych. Nazwisko Kopfa zostało zgodnie z procedurą zgłoszone przez przedstawiciela polskiego w Międzynarodowej Komisji dla ścigania przestępców wojennych w Londynie i wpisane na listę przestępców.

Brak danych co do miejsca zamieszkania Kopfa uniemożliwił wówczas ściganie go. Ale nie trzeba było długo czekać. Kopf znalazł się, i to aż na wspomnianym wyżej stanowisku, jako mąż zaufania brytyjskich władz okupacyjnych i przywódcy niemieckiej partii socjal - demokratycznej Schumachera. Niemniej Polska Misja Wojskowa opierając się na statucie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze, jak również na art. 10 statutu Sojuszniczej Rady Kontroli zażądała wydania Kopfa.

Kim był Kopf i co „zdziałał"? Obfite dossier dokumentów opracowane przez władze polskie, nie pozostawia wątpliwości, iż Kopf, jak wielu podobnych mu, był narzędziem eksterminacyjnej antypolskiej polityki hitlerowskiej na ziemiach polskich. Rozkaz Führera uczynił go przewodniczącym komisji przesiedleńczej w Częstochowie. Nie miał tam wielkiego „pola" do działania. Niszczył własność polską, prześladował ludzi, wysyłał na roboty do Niemiec, wydawał opornych Gestapo i kto wie jakich jeszcze przestępstw się dopuszczał — wszak ci najważniejsi świadkowie, m. in. właśnie na skutek działalności Kopfa, nie żyją. Jak wszyscy Niemcy w Polsce kradł przy tym a zeznania jednego ze świadków, że Kopf zabrał mu aż 29 RM, dowodzą, iż ten obecny filar polityki anglosaskiej w Niemczech, wzorowy mąż stanu, na obraz którego Anglicy chcą ukształtować przyszłe Niemcy, nie gardził nawet ordynarną grabieżą.

Przestępcza działalność Kopfa nie budzi więc wątpliwości i z tego tutułu podlega on ekstradycji i sądom polskim. Ale głębsze znaczenie ma skandal, jaki obecnie wybuchł koło jego osoby.

Oto władze brytyjskie, oto władze partyjne Kopfa uważały za stosowane go bronić, oto parlament Dolnej Saksonii ostentacyjnie wyraził mu votum zaufania — czyli wbrew oczywistym dowodom przestępstwa, wszystkie te instancje powołane do czuwania nad procesem demokratyzacji Niemiec zsolidaryzowały się z Kopfem. Więcej, jako premier obdarzony nadal zaufaniem, Kopf w dalszym ciągu będzie czuwał nad procesem demokratyzacji i będzie jej najwyższą niemal instancją. I w rządzie dolnosaskim znalazł się tylko jeden minister, który na znak protestu przeciw tolerowaniu i salwowaniu zbrodniarza wojennego podał się do dymisji, jest nim komunista Abel.

Oczywiście lord Pakenham zaangażował się osobiście w obronę Kopfa. Ale chodzi tu też o względy bardziej ogólne niż personalne. Oto ludzi o takiej przeszłości jak Kopf, jest na eksponowanych stanowiskach w administracji stref anglosaskich wielu, więcej, cieszą się zaufaniem tamtejszych władz okupacyjnych i z tego tytułu są rzecznikami nowej demokracji niemieckiej w anglosaskiej edycji.

Są to rzeczy znane. Ale na przykładzie Kopfa warto to raz jeszcze podkreślić i rozszerzyć. Jeśli Kopfowi udało się zniknąć z zasięgu działalności Komisji do Badania Zbrodni Wojennych, jeśli zajął na wet najwyższe, dostępne dziś Niemcowi, stanowisko premiera rządu krajowego, to dlatego, że jedno z podstawowych postanowień konferencji poczdamskiej — czteromocarstwowa kontrola nad procesem demokratyzacji i dehitleryzacji Niemiec — zostało zlekceważone.

Może zestawienie „Wilhelm Kopf i jedność Niemiec" wydaje się nie współmierne do całej tej sprawy, ale przecież w tym leży istota zagadnienia. W strefie radzieckiej żaden przestępca wojenny nie zajmuje eksponowanego stanowiska, w strefach anglosaskich casus Kopfa nie jest pierwszy i nie ostatni. I nie tylko, że władze anglosaskie wzbraniają się go wydać, lecz w jego obronie zaangażowały swój prestiż.

Z posłania z czerwonych róż wśród deszczu z kwiatów

Zwłoki Gandhiego spłonęły na stosie

nad brzegami świętej rzeki Dżumny

NEW DELHI, 31.1. (API). Już od wczesnych godzin rannych ulice New Delhi zapełnione były tłumami, oczekującymi na kondukt żałobny ze zwłokami Gandhiego.Wszystkie sklepy są zamknięte, życie w mieście całkowicie zamarło.

O godz. 6 rano otwarto bramę pałacu Birla, w którym złożone były zwłoki Gandhiego, osłonięte białą szatą, obmyte o północy wodą ze świętej rzeki Dżumna i złożone na posłaniu z czerwonych róż w sobotę przy śpiewie hymnów w godzinach przedpołudniowych.

Zwłoki Gandhiego przeniesiono na lawetę, przy czym twarz pozostała odsłonięta.

Laweta, która była ciągnięta przez żołnierzy z oddziałów armii lądowej, marynarki i lotnictwa, po suwała się wolno z trudem torując sobie drogę naprzód wśród nieprzeliczonych tłumów, które wielokrotnie przerwały silne kordony policyjne. Na lawetę padał formalny deszcz kwiatów zasłaniających odkrytą twarz Mahatmy.

Po dojściu nad rzekę Dżumna, będącą dopływem Gangesu, zwłoki Gandhiego złożono na wielkim stosie drzewa sandałowego, który następnie oblano olejkiem i podpalono. Stos — wedle zwyczaju — podpalił wnuk zmarłego.

Gdy stos płonął olbrzymie tłumy modliły się, paląc kadzidła. Wkrótce po tym gęste kłęby dymu objęły cały stos.Ceremonia została zakończona.

Wielotysięczne tłumy ludności pozostawały długo jeszcze przy spalonym stosie.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęte o godz. 11.30 przed południem, zakończyły się o godz. 16.

NEW DELHI, 31.1 (SAP). Popioły Gandhiego będą przez trzy dni strzeżone przez kapłanów i członków jego rodziny. Czwartego dnia zostaną wrzucone do Gangesu w Haridwar, sławnym miejscu pielgrzymek.

OSTATNIE SŁOWA GANDHIEGO

NEW DELHI, 31.1. (SAP). Ostatnimi słowami, jakie wyszły z ust Gandiego, który skonał w 20 minut po odniesieniu ran, były: „Hey Ram, Hey Ram", co oznacza: „O Boże, o Boże".

ŻAŁOBA W INDIACH

Oficjalna żałoba trwać będzie w Indiach 13 dni. W tym okresie wszystkie flagi opuszczone będą do połowy masztu, a wszelkie przedstawienia publiczne zostały zakazane.

Kondolencje Polski

Z powodu śmierci Mahatmy Gandhi'ego min. Spraw Zagr. Modzelewski przesłał następującą depeszę do ministra spraw zagranicznych Hindustanu:

Zechce Pan przyjąć, Ekscelencjo, wyrazy szczerego współczucia w związku ze śmiercią Mahatmy Gandhi'ego, którego wielkie zasługi, położone w walce o demokrację i przeciwko tyranion, były powszechnie znane w całym świecie.

Zygmunt Modzelewski
Minister Spraw Zagranicznych.

Skrzydła świata w żałobie

Orville Wright

Pierwszy konstruktor samolotów nie żyje

NOWY JORK, 31.1 (PAP.). — W mieście Dayton w stanie Ohaio zmarł na zapalenie płuc w wieku 76 lat Orville Wright, pionier lotnictwa, który 14 grudnia 1903 roku wraz ze swym bratem Wilburem po raz pierwszy wzniósł się w powietrze na samolocie poruszanym silnikiem.

Bracia Wright założyli fabrykę samolotów na początku XX wieku i dokonali wielu wynalazków w dziedzinie lotnictwa. W latach 1904 — 1907 odbyli oni podróże do wszystkich stolic świata, robiąc pokazy pierwszych „maszyn latających" cięższych od powietrza. Wilbur Wright zmarł w roku 1912. Od tego czasu sam Orville Wright stanął na czele fabryki i w dalszym ciągu poświęcał się pracom nad wynalazkami w dziedzinie lotnictwa.

W roku 1942 został on oficjalnie uznany za pierwszego człowieka, który dokonał lotu na aparacie cięższym od powietrza i poruszanym silnikiem.

Dalsze sukcesy oręża demokratycznego

na wszystkich frontach w Grecji

ATENY, 31.1 (API.). — Wg ostatnich wiadomości — oddziały armii demokratycznej zaatakowały dziś miasteczka Prohiti, Ilia i Eptalio w rejonie Karpenissi, w Eurytanii. Wojska rządowe bronią się przy pomocy lotnictwa.

Koło góry Pentholikon, w rejonie Trichonides na południo-zachód od Karpenissi i na północ od Naupactie oddziały demokratyczne kontynuują ataki na wsie zajęte przez wojska ateńskie.

W Macedonii wyleciały w powietrze wskutek najechania na miny 2 tanki należące do wojsk rządowych.

RZYM, 31.1 (PAP). Według informacji agencji „Elefteri Ellada", transmitowanych za pośrednictwem radia Wolnej Grecji, gwałtowne walki mają miejsce w Epirze na drodze z Janiny do Konicy, w Grecji środkowej, w Tracji i na Peloponezie.

Armia demokratyczna rozpoczęła ofensywę w Rumelii, atakując miasto Lamia. Na Peloponezie armia demokratyczna zaatakowała miasto Pyrgos. Na wyspie Eubei żołnierze generała Markosa weszli do 40-tu miejscowości, w których ludność witała zbawcze oddziały entuzjastycznie.

Wobec fiaska ofensywy

reorganizacja greckiej armii rządowej

LONDYN, 31.1 (PAP). Agencja Reutera komunikuje z Aten, że powzięto tam decyzję o reorganizacji greckich wojsk rządowych. Decyzja ta potwierdza uprzednie wiadomości o fiasku ofensywy rządowej przeciwko powstańcom oraz o ostrej krytyce działalności dowództwa północnej części kraju.

Obecnie — na mocy decyzji Najwyższej Rady Obrony — postanowiono znieść odrębne dowództwo greckiej armii północnej, przy czym dowódca tej armii generał Ventiris, będzie podlegał w przyszłości ministerstwu wojny.

Naczelnym dowódcą wojsk rządowych mianowano generała Kitrillakisa. Obok siedzib trzech korpusów wojskowych w Atenach, Salonikach i Laryssie, utworzono dwa stanowiska gubernatorów wojskowych — jedno na Peloponezie (południowa Grecja), drugie zaś w Tracji i we wschodniej Macedonii. Decyzja ta potwierdza najlepiej, że oddziały armii demokratycznej operują dzisiaj w całej Grecji, zagrażając wojskom rządowym w różnych częściach kraju.

Z Bizonii do Grecji

jadą kupcy niemieccy

LONDYN, 31.1 (PAP). Agencja Reutera donosi z Frankfurtu, że wkrótce wyjedzie do Grecji niemiecka delegacja handlowa z Bizonii, celem przeprowadzenia rozmów w sprawie zakupu tytoniu i innych towarów.

Rządowa rumuńska delegacja

w drodze do Moskwy

BUKARESZT, 31.1. (API). Dziś udała się do Moskwy rumuńska delegacja rządowa pod przewodnictwem premiera Grozy. W skład jej wchodzi minister spraw zagr. Anna Pauker, minister handlu, Georgiu Dej oraz minister pracy, Letar Dadassanu.

Spadek wydobycia

wzrost eksportu w Zagłębiu Ruhry

BERLIN, 31.1 (PAP). Podczas gdy wydobycie węgla w Zagłębiu Ruhry w grudniu 1947 r. spadło do 6 milionów 560 tys. ton wobec 6 milionów 710 tys. ton w listopadzie 1947 — eksport węgla z Zagłębia Ruhry wzrósł z 1 miliona 10 tys. w listopadzie 1947 r. do 1 miliona 390 tys. w grudniu 1947 r.

Zmniejszenie eksportu nafty

z USA do Europy

WASZYNGTON, 31.1. (API). W związku z brakiem nafty w Stanach Zjednoczonych podano oficjalnie do wiadomości, że ofiarą ograniczeń padną prawie wszystkie państwa europejskie, do których eksport zmniejszy się o 18,5 proc. w I kwartale 1948 r.

Rozruchy w Indiach

LONDYN, 31.1. (PAP). Agencja Reutera donosi, że po ogłoszeniu, iż zabójca Gandiego pochodzi z kół bliskich ortodoksyjno - konserwatywnemu ruchowi „Hindu Mahasaba", — tłumy napadły na lokale organizacji „Hindu Mahasaba" i na redakcje pism, ruch ten popierających. Do krwawych zajść doszło w związku z tym w Bombaju i w Punieznę.

W dniu pogrzebu Gandhiego znaleziono na ulicach miast w Indiach wiele osób zakłutych sztyletami. Jak się okazało, ofiary niepokojów ulicznych należą do organizacji „Hindu Mahasaba". Rezydencja przewodniczącego „Hindu Mahasaba", znajdująca się na północnym przedmieściu Bombaju została otoczona przez tłum, który usiłował wedrzeć się do środka. Przybyła na miejsce policja na wozach pancernych usiłowała bezskutecznie rozpędzić demonstrantów.

W państwie Kolhapur, ludność zaczęła masowo niszczyć, grabić i podpalać domy oraz sklepy należące do wybitniejszych przedstawicieli organizacji „Hindu Mahasaba". Ostatnie depesze stamtąd stwierdzały, że nie zdołano opanować sytuacji.

W kilku wypadkach policja otworzyła ogień, by położyć kres walce między zwolennikami Gandhiego i zwolennikami Mahasaba. W Bombaju zginęło kilkunastu Hindusów. Oddziały policji przeprowadziły rewizję w biurach bojowych organizacji hinduskich, aresztując przywódców. Aresztowano również 6 osób z ugrupowania Mahasaba.

BADANIE MORDERCY

NEW DELHI, 31.1. (API). Morderca Gandhiego, Nathuran Winnyak Gode oświadczył w czasie śledztwa, że przekonany jest o słuszności swego czynu. Powiedział, iż nie żałuje tego co zrobił, gdyż wystąpienia i polityka Gandhiego były przeciwne interesom narodu hinduskiego.

Jak Ameryka rządzi się w Austrii

Krytyczny głos na Sojuszniczej Komisji Kontrolnej w Austrii

WIEDEŃ, 31.1 (PAP). Na posiedzeniu Sojuszniczej Komisji Kontrolnej Wysoki Komisarz ZSRR dla Austrii generał Kurasow, stwierdził, że układ o t. zw. pomocy amerykańskiej dla Austrii jest jednym dowodem więcej, że Stany Zjednoczone lekceważą suwerenność narodową małych państw. Wa runki układu przyznają Amerykanom nadzwyczajne prawa kontroli austriackiego przemysłu, jego produkcji, rozdziału towarów, austriackiego eksportu i importu oraz austriackich finansów państwowych. Jednym słowem warunki te dają Amerykanom prawo nieograniczonego mieszania się do wszystkich wewnętrznych spraw Austrii. Rząd amerykański, który narzucił Austrii za swą pomoc te warunki, naruszył tym samym zobowiązania popierania pełnej niepodległości.

Parlament bawarski przeciw decyzjom frankfurckim

Państwo musi tworzyć naród, nie okupant

MONACHIUM, 31.1 (API.). — W czasie dyskusji w bawarskim Landtagu, szereg mówców wypowiadało się kategorycznie przeciwko decyzjom frankfurckim. Deputowany dr Lacherbauer oświadczył, że władze okupacyjne pragną właściwie utworzyć we Frankfurcie odrębne państwo. Państwo jednak musi tworzyć naród, a nikt trzeci nie może tego uczynić.

Przewodniczący Landtagu, dr Horlacher, stwierdził, że Bawaria nie może być uważana za suwerenne i odrębne państwo. Jest ona związana z innymi państwami i nie może na podejmować żadnych postanowień bez jej wiedzy.

Reforma monetarna w Niemczech na Sojuszniczej Radzie Kontroli

BERLIN, 31.1 (PAP). W sobotę odbyło się kolejne posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli. Po konferencji dowódcy czterech stref okupacyjnych zwołali tajny komitet, na którym przedyskutowano zagadnienia reformy monetarnej. Obok czterech gubernatorów wzięło udział 16 ekspertów, reprezentujących cztery mocarstwa okupacyjne.

Przeciw konferencji Światowej Federacji Zw. Zawodowych

w sprawie planu Marshalla

PARYŻ, 31.1 (PAP). W związku z propozycją brytyjskich Trade Union'ów zwołania posiedzenia komisji wykonawczej Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie planu Marshalla, Biuro Konfederalne CGT opublikowało komunikat, w którym domaga się od Światowej Federacji odrzucenia tego żądania.

Biuro CGT uważa, że złożona propozycja ma na celu wprowadzenie zamieszania w szeregach pracowników, celem zwalczenia tą drogą ich głębokiej wrogości do planu Marshalla, oraz uwydatnienia rozłamowych elementów w łonie Światowej Federacji Związków Zawodowych i służenie intrygom jej przeciwników.

Biuro przypomina, że krajowy komitet konfederalny CGT na posiedzeniu w dniu 13 listopada 1947 r. odrzucił 857 głosami przeciwko 127 i przy 4 wstrzymujących się plan Marshalla „jako wojenną maszynę imperializmu amerykańskiego".

Saillant za jednością zz

w Niemczech

BERLIN, 31.1 (PAP). Sekretarz generalny Światowej Federacji Zw. Zawodowych Saillant który prowadził od kilku dni rokowania z niemieckimi działaczami związkowymi, podkreślił, że jednolite związki zawodowe będą w stanie spełnić powierzone im przez Światową Federację Związków Zawodowych zadanie, dotyczące demokratyzacji Niemiec. Saillant popiera również postulaty niemieckich związków zawodowych w sprawie dopuszczenia ich przedstawicieli do wszystkich oficjalnych i półoficjalnych instytucji i delegacji.

W końcu Saillant wysunął propozycję utworzenia ogólnej niemieckiej centrali związków zawodowych i przestrzegł przed próbami, zmierzającymi do rozbicia jedności niemieckiego ruchu zawodowego.

Ku rzeczywistemu wzrostowi dochodu narodowego

20 miliardów oszczędzimy w roku 1948

REALIZACJA zadań, które postawiliśmy sobie do wykonania w zakresie odbudowy i rozbudowy gospodarczej kraju, uwarunkowana jest w dużym stopniu daleko idącą oszczędnością w dysponowaniu istniejącymi środkami, ich najbardziej racjonalnym wykorzystaniem oraz eliminowaniem wszelkich form marnotrawstwa.

Jedną z form marnotrawstwa jest bez wątpienia niewłaściwe zużycie części dochodu przez poszczególne grupy społeczne, zwłaszcza te, których dochody są nieproporcjonalne do przeciętnego poziomu stopy życiowej świata pracy. Jak łatwo to zaobserwować poważna część dochodów indywidualnych, zamiast być produktywnie wykorzystana, obracana jest już to na luksusową konsumcję, już to jest tezauryzowana lub skierowywana na niewłaściwe inwestycje, względnie, staje się narzędziem działalności spekulacyjnej, siejącej zamęt i podważającej wysiłki zmierzające do pełnej stabilizacji.

W tych warunkach staje się konieczne podjęcie kroków, które by eliminowały tę formę marnotrawstwa, skierowując jednocześnie osiągnięte nadwyżki dochodu na drogę produktywnego wykorzystania, zgodnie z interesami i celami gospodarki narodowej.

Zagadnienie to wiąże się również z innym, nie mniej poważnym problemem. Jest nim potrzeba mobilizacji w jak najszerszym zakresie środków finansowych do wykonania natychmiastowych i zasadniczych inwestycji.

W warunkach powojennych, wobec wciąż jeszcze nieustabilizowanej sytuacji ekonomicznej, trudno jest, ze zrozumiałych względów, liczyć chwilowo na gromadzenie się, w ilościach dostatecznych, niezbędnych zasobów kapitałowych drogą dobrowolnych oszczędności i wkładów bankowych, które by stanowiły podstawę do kredytowania działalności inwestycyjnej przez banki. A zatem zachodzi również potrzeba zastosowania środków, które by spowodowały jednak procesy narastania oszczędności i wkładów, a równocześnie wdrażały społeczeństwo do oszczędzania na przekór istniejącym oporom psychicznym.

Te momenty wpłynęły na rządową decyzję wniesienia pod obrady Sejmu ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania.

OBOWIĄZEK SPOŁECZNEGO OSZCZĘDZANIA

Ustawa ta wprowadzi przymus oszczędzania w stosunku do wszystkich osób fizycznych i osób prawno - prywatnych, zwalniając od tego obowiązku instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem państwowym lub Związku Samorządu Terytorialnego, przedsiębiorstwa o kapitale mieszanym oraz spółdzielnie, instytucje kredytowe, ubezpieczeniowe, i związki zawodowe, o ile ich dochody obracane są w całości na cele przewidziane w statucie, wreszcie — osoby prawne, których dochód obracany jest na cele ogólnej użyteczności.

W grupie pracowniczej rozmiary przymusu oszczędzania będą stosunkowo nieznaczne, albowiem przy zarobkach do 20 tysięcy zł. miesięcznie obowiązek ten w ogóle nie będzie istniał, przy zarobkach od 20 tysięcy zł. do 50 tysięcy wyniesie od 1 do 2 proc., zaś przy zarobkach powyżej 50 tysięcy zł. miesięcznie — 3 procent.

Stawki przymusowego oszczędzania dla prywatnego przemysłu, handlu i usług ustawa ustala progresywnie od 3.7 procent do 18 procent, przy dolnej granicy 240 tysięcy złotych dochodu rocznego, jako zobowiązującej do przymusowego oszczędzania.

Dla rolników przymus oszczędzania opierać się będzie na wymiarze podatku gruntowego, przy czym wysokość właściwej składki oszczędnościowej nie będzie przewyższała połowy wymiaru podatku gruntowego.

Administrację oraz nadzór nad środkami pieniężnymi gromadzonymi przez Społeczny Fundusz Oszczędnościowy sprawować będzie Bank Gospodarstwa Krajowego.

Uczestnikom społecznego oszczędzania przysługiwać będzie prawo otrzymywania pożyczek na cele inwestycyjne, a także na zakup okresowych towarów, dalej prawo częściowego zwrotu wkładów w wypadkach ustawą przewidzianych, jak np. ślub uczestnika lub jego dzieck, urodziny dziecka, śmierć członka najbliższej rodziny itd.

W przypadku śmierci uczestnika funduszu wypłata uskuteczniona będzie całkowicie do rąk spadkobiercy. Uczestnikom, którzy ukończyli 65 lat, jeśli nie posiadają środków utrzymania, przysługuje prawo kupna renty dożywotniej, bądź jednorazowo zwrot oszczędności.

Wreszcie każdy uczestnik społecznego oszczędzania będzie mógł, zależnie od kwoty swoich rocznych wkładów, kompensować je częściowo, a nawet całkowicie.

ELIMINUJEMY MARNOTRAWSTWO

Jak widać z konstrukcji ustawy, nie ma ona celu fiskalnego. Przymusowy charakter ustawy, jak to podkreślił min. Dąbrowski, nie może być w żadnym wypadku rozumiany w ten sposób, że jest to jeszcze jeden podatek. Świadczy o tym fakt, że ustawa zachowuje indywidualne interesy uczestników społecznego oszczędzania, oraz że wkłady są oprocentowane.

Znaczenie tej ustawy z chwilą wprowadzenia jej w życie, będzie zasadnicze. Przede wszystkim przyczyni się ona w dużym stopniu do eliminacji marnotrawstwa części dochodów indywidualnych; po drugie — wpłynie, w pewnym stopniu, na zmniejszenie się dysproporcji w sile nabywczej na cele konsumcyjne pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi; po trzecie — jako próba reglamentacji konsumcji stanowić będzie poważny instrument gospodarczego wychowania społeczeństwa; po czwarte — odegra rolę bezbolesnego zabiegu deflacyjnego wpływającego pomyślnie na stabilizację rynku pieniężnego, umożliwiając, jak to słusznie stwierdził pos. Dobosz w czasie debaty sejmowej, prowadzenie przez płatnika racjonalnej gospodarki pieniężnej; wreszcie — pozwoli na narastanie środków kapitałowych (w roku bieżącym uzyskamy tą drogą ok. 20 miliardów zł.), które będą zużyte, zgodnie z interesami gospodarki narodowej i jej celami, na planowe, niezbędne inwestycje, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu potencjału gospodarczego kraju i rzeczywistego wzrostu dochodu narodowego.

(A-ski)

Co uzyska komunikacja i poczta

z funduszów Planu Gospodarczego na rok 1948

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego rozpatrywała na posiedzeniu w dniu 30 stycznia br. plan inwestycyjny Min. Komunikacji oraz Ministerstwa Poczt.

Plan pracy Ministerstwa Komunikacji na 1948 rok przewiduje zwiększenie towarowych przewozów kolejowych w stosunku do roku 1947 o 20 proc., a w zakresie ruchu osobowego — dalsze ulepszenie warunków przewozów.

Plan Inwestycyjny Ministerstwa Komunikacji na rok 1948 został ustalony w granicach sumy 34 miliardów zł. Z tego na koleje przypada 20.147 miln zł., na drogi kołowe 5.717 miln. zł., na drogi wodne 3.366 miln. zł., na lotnictwo 1.168 miln zł., na motoryzację 1.090 miln. zł., na żeglugę na Odrze 1.225 miln. zł. itd.

Przewiduje się całkowitą odbudowę ważniejszych szlaków, ze szczególnym uwzględnieniem dwóch linii dowozowych do portów, tj. z Zagłębia do Szczecina oraz Gdańska i Gdyni i z Zagłębia do Warszawy i Brześcia przez Dęblin — Łuków, wreszcie linii tranzytowych i dowozowych do Szczecina na odbudowę 81 km. całkowicie rozebranych, nieczynnych linii na Pomorzu zachodnim, 146 km. na Pomorzu wschodnim, 12 km. na Dolnym Śląsku oraz odbudowę drugich torów na długości 124 km.

Na odbudowę węzła warszawskiego preliminowana jest suma w wysokości 1.597 miln. zł.

Plan obejmuje odbudowę warsztatów w Pruszkowie, Nowym Sączu, Tarnowie, Gliwicach, Opolu Ostrowiu w Wlkp., Poznaniu, Świdnicy, Oleśnicy, Wrocławiu, Stargardzie, Bydgoszczy, Trojanie, Pile, Łapach i Ostródzie.

Aktywizacja Szczecina w zakresie robót kolejowych przewidziana jest w granicach sumy 1.352 miln. zł. Obejmuje ona odbudowę stacji portowej, mostów i budynków.

W dziedzinie dróg kołowych przewiduje się odbudowę 1600 km., zaopatrzenie 250 km. dróg w nawierzchnie wyższego typu, odbudowę 5.800 m.b. mostów na drogach państwowych i wojewódzkich i 1500 m.b. na drogach samorządowych.

Inwestycje na drogach wodnych obejmą budowę i odbudowę budowli regulacyjnych rzek i żeglowych i spławnych, urządzeń sztucznych dróg wodnych w związku z budową drogi wodnej Wisła — Odra, budowę kanału Gopło—Warta, odbudowę systemu Augustowskiego i budowę drogi wodnej Mysłowice—Kraków oraz dalszy ciąg budowy zbiorników w Porąbce, Czechowie, Rożnowie i innych.

Dla usprawnienia komunikacji lotniczej przewiduje się odbudowę urządzeń portów lotniczych w Gdańsku i częściowo w Katowicach, Gliwicach, Wrocławiu, Szczecinie, Krakowie i Poznaniu oraz zakup sprzętu.

Inwestycje komunikacji samochodowej obejmą budowę zajezdni autobusowych i zakup 200 autobusów.

Wydatki na kolejowe urządzenia elektrotechniczne wynoszą 2.475 miln. złotych, a na odbudowę urządzeń teletechnicznych przewiduje się 650 miln. zł.

W zakresie elektryfikacji przewiduje się odbudowę urządzeń trakcji elektrycznej i uruchomienie pociągów elektrycznych na liniach Warszawa Wschodnia—Mińsk Mazowiecki i Warszawa Zachodnia — Żyrardów.

Na tabor przewidziana jest w planie suma 8.290 milj. zł. i obejmuje zakup 170 parowozów, 100 wagonów osobowych, 11.000 wagonów towarowych, 50 chłodni i 70 tendrów.

Plan inwestycyjny Ministerstwa Poczt i Telegrafów został ustalony na sumę 2.665 miln. zł., czyli o 1,4 miliarda zł. więcej w porównaniu z rokiem ub.

Plan na rok 1948 przewiduje odbudowę 2.100 klm. kabli dalekosiężnych, co pozwoli na usprawnienie komunikacji telefonicznej i telegraficznej Wybrzeża z Warszawą, Śląskiem Górnym i Dolnym oraz Łodzią, Poznaniem i Lublinem.

Referent wnosi o zwiększenie kwoty preliminowanej na inwestycje Min. Poczt o 133 miln. zł. z przeznaczeniem przede wszystkim na budowę Pocztowego Urzędu Wymiany Zamorskiej w Gdyni oraz na rozpoczęcie odbudowy Centrali Telefonicznej w Warszawie, przy ul. Zielnej.

W czasie dyskusji Minister Poczt i Telegrafów Szymanowski oświadczył, m. in., że odbudowa Centrali Telefonicznej w Warszawie, przy ul. Zielnej ma być rozłożona na 1948 i na 1949 rok, tak, że w 1950 r. budynek mógłby być oddany do montażu wewnętrznego. Minister wyjaśnił także sprawę kabla Szczecin — Wrocław. Część tego kabla istnieje i odbudować trzeba stosunkowo małe odcinki, które obsługują głównie Śląsk.

Minister Komunikacji Jastrzębski udzielił wyjaśnień posłowi Rapaczyńskiemu w sprawie Odry.

Odra ma znaczenie specjalne i w problemach wykorzystywania dróg wodnych staje na pierwszym miejscu. Około roku 1950 Odra będzie mogła przewieźć ok. 5 milionów ton, co stanowi połowę tego ładunku, który przewoziła ona przed wojną w czasie największego swego nasilenia przewozowego. Dopiero z chwilą osiągnięcia 5 milionów ton będziemy w dalszym planie pracowali nad doprowadzeniem przewozowości Odry do 10 czy 12 milionów ton.

Rząd Bizonii z siedzibą we Frankfurcie rozpocznie działalność w dniu 1 kwietnia — oświadcza gen. Clay (prasy)

C. Clay – Konik

V Olimpiada zimowa

Wysoka porażka hokeistów Polski

ST. MORITZ, 31.1. — Drugi dzień Olimpiady skończył się dla zawodników Polski b. niepomyślnie. Hokeiści nasi przegrali z drużyną Ameryki 4:23, a narciarze w biegu na 18 km. wśród 84 zawodników nie odegrali żadnej roli.

Spór o udział hokeistów w Olimpiadzie trwa nadal i ciągle niewiadomo o co właściwie grają te drużyny — o mistrzostwo Olimpijskie, czy też o mistrzostwo świata.

O różnych protestach i sposobie ich załatwiania pisać nie będziemy. Trzeba tu jednak wspomnieć o przebiegu meczu hokejowego Polska — USA, który nie był imprezą sportową, a jakąś dziwną (ze względu na przepisy) i brutalną bijatyką. Właściwie obie drużyny grały tylko w pierwszej tercji, bo w dwu następnych na lodzie było po 2 lub 3 graczy. Poza lodem amerykańscy gracze przebywali w sumie 29 min, a polscy — 26.

Okazuje się, że niesportowa atmosfera jaka panuje wśród kierownictwa, udziela się graczom i przy pomocy ekspedycji amerykańskiej, zmienia charakter Igrzysk Olimpijskich.

Na szczęście pozostałe konkurencje Olimpiady Zimowej rozgrywane są w należytym porządku i przynoszą b. dobre wyniki:

Oto rezultaty drugiego dnia igrzysk:

Jazda szybka na lodzie dyst. 500 m.: 1) Helgesem (Nowr.) — 43,1 sek. (nowy rek. olimp.), 2 — 4) Bortholmew (USA), Nyberg (Norw.) i Fritz gerald (USA) po 43,2 sek., 5) Henry (USA) — 43.3 sek.

Dwójki bobslejowe — ogólna klasyfikacja: 1) Szwajcaria II w łącznym czasie 5:29,2 min., 2) Szwajcaria I — 5:30,4, 3) USA I — 5:35,3, 4) Belgia I — 5:37,1, 5) Anglia I — 5:37.9.

Bieg 18 km.: 1) Landstroem (Szwecja) — 1:13:50 godz., 2) Oestenssen (Szw.) — 1:14:22, 3) Erikssen (Szw.) — 1:16:06, 4) Haekki (Finl.)—1:16:43, 5) Karlsson (Szw.) — 1:16:54. Z 5-ciu startujących Polaków bieg ukończyli wszyscy, zajmując miejsca: 38) Dziedzic — 1:25:33, 47) Kwapień, 62) Krzeptowski — 1:31:05, 70) Bukowski — 1:34:17, 76) Tajner — 1:38:45.

W klasyfikacji kombinacji norweskiej Polacy uplasowali się: Dziedzic na 17-tym miejscu, Kwapień — 20, Krzeptowski — 25, Tajner — 43.

Pięciobój wojskowy — bieg 10 km.: 1) Hrage (Szwecia) — 40:15 min., 2) Lindh (Szw.) - 44:18, 3) Grut (Szw.) — 48.6, 4) Egnell (Szw.) — 49:37, 5) Riessler (Austria) — 50:38.

Hokej: Czechosłowacja — Szwecja 6:3 (3:2, 3:1, 0:0), Szwajcaria — Włochy 16:0 (4:0, 9:0, 3:0), Anglia — Austria 5:4 (1:2, 1:1, 3:1), USA — Polska 23:4 (5:0, 9:1, 9:3). Bramki dla Polski zdobyli Burda 2, Czorich i Palus po 1.

U min. Bobrowskiego

Prezez Czeskiego Urzędu Planowania

Prezes Czechosłowackiego Urzędu Planowania prof. dr Maiwald oraz jego zastępca dr Józef Stanek złożyli w dniu 31 stycznia rb. wizytę prezesowi CUP Cz. Bobrowskiemu.

Zjazd Komitetu Słowiańskiego ZSRR

przed zjazdem ogólnosłowiańskim w Pradze

MOSKWA, 31.1 (PAP.). — 30 stycznia rozpoczęły się w Moskwie obrady III zjazdu Komitetu Słowiańskiego ZSRR. Na zjazd przybyli m. in. członkowie Akademii — Dzierżawin, Paładin, Kornejczuk, minister oświaty Federacji Rosyjskiej — Wozniesieński, pisarze — Tichonow, Kowpak i inni.

Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR, gen. Gundorow, wygłosił referat, w którym złożył sprawozdanie z działalności Komitetu w roku 1947 i omówił zadania na przyszłość.

Gundorow podkreślił, że w roku 1947 stosunki kulturalne pomiędzy Związkiem Radzieckim a Jugosławią, Polską, Bułgarią i Czechosłowacją zacieśniły się jeszcze bardziej.

W ciągu roku 1947 Komitet podjął szereg kroków, mających na celu pogłębienie nowego ruchu słowiańskiego. W wielu miastach w ZSRR odbyły się zebrania działaczy słowiańskich, poświęcone omówieniu zagadnień nowego ruchu słowiańskiego. Zostały zorganizowane odczyty poświęcone filmom, literaturze i muzyce państw słowiańskich. Odbyły się akademie dla upamiętnienia rocznicy zawracia układów między państwami słowiańskimi, przyłączenia Ziem Zachodnich do Polski i innych doniosłych wydarzeń historycznych.

Komitet Słowiański ZSRR przygotowuje się do III zjazdu Komitetu Ogólno-Słowiańskiego, który zbierze się w końcu lutego w Pradze, przyczem na uroczystości związane ze 100-leciem rewolucji 1848 roku zjadą się do Pragi delegacje państw słowiańskich.

W sprawie obchodu 100-lecia

»Wiosny Ludów«

Premier Józef Cyrankiewicz wydał zarządzenie polecające, ażeby wszystkie projekty prac i obchodów 100 rocznicy „Wiosny Ludów" oraz wydawnictw zamierzonych lub podejmowanych przez jakąkolwiek instytucję w kraju, zgłaszane były do Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów", celem uzyskania jego opinii.

Wbrew własnej partii

Spaak — przeciwny abdykacji króla

Sensacyjny zwrot po wizycie premiera Belgii u Leopolda III

(Od naszego korespondenta brukselskiego)

Belgijską opinię publiczną zelektryzowała w ostatnich dniach wiadomość o spotkaniu premiera Spaaka z przebywającym w Szwajcarii królem Leopoldem III. Wyjazd premiera otoczony był najściślejszą tajemnicą i dopiero w 3 dni po jego powrocie zdecydowano się potwierdzić sensacyjną pogłoskę. Swoistą wymowę polityczną ma przy tym fakt, że premier przedsięwziął swoją wyprawę w tajemnicy nawet przed władzami własnej partii (socjalistami — PSB).

Na posiedzeniu Komitetu Generalnego partii gęsto się musiał tłumaczyć ze swojej „samodzielności".

— Jeśli nie macie do mnie zaufania — odpowiedział na stawiane sobie zarzuty — zażądajcie mego ustąpienia z rządu.

A potem — co już wprawiło w prawdziwe osłupienie jego kolegów partyjnych, nieustępliwych dotychczas w domaganiu się abdykacji Leopolda III — dodał:

— Nie jestem zwolennikiem natychmiastowej abdykacji króla. Wprowadziłoby to we wrześniu na tron syna królewskiego, ks. Baldwina, co byłoby nieszczęściem dla niego, dla dynastii i dla Belgii.

Wizyta Spaaka w Szwajcarii i volta polityczna, jaką uczynił po widzeniu się z Leopoldem III, wywołała nowe przesilenie w kwestii królewskiej, która od dnia wyzwolenia Belgii jest źródłem nieustannych komplikacji w życiu politycznym tego kraju.

JAK LEOPOLD „DZIELIŁ LOS ŻOŁNIERZY"

Dla lepszego naświetlenia całej sprawy przypomnimy istotę sporu będącego przedmiotem gorących dyskusji nie tylko w gabinetach polityków i na szpaltach pism, ale i nad kuflem piwa we wszystkich „brasseries" Belgii od Charleroi po Antwerpię.

Zarzuty, które zwróciły przeciw królowi opinię większości jego narodu, dotyczą jego zachowania się w okresie wojny. Po inwazji niemieckiej w r. 1940 i załamaniu się frontu ówczesny rząd belgijski pod przewodnictwem Huberta Pierlota postanowił schronić się w Anglii, wzywając króla, żeby uczynił to samo. Leopold III odmówił, motywując swoje stanowisko tym, że jako naczelny wódz sił zbrojnych pragnie dzielić los swoich żołnierzy.

Bez względu na opinię polityków o słuszności i legalności takiego kroku króla (co dziś jest politycznym jądrem konfliktu), t.zw. szary człowiek, który nie mógł jechać do Anglii i musiał w kraju przecierpieć okupację, byłby może skłonny pochwalić postawę swego monarchy, gdyby nie osobliwe warunki „niewoli" koronowanego jeńca. Rezydowanie w jednym z zamków na terenie Belgii, w chwili gdy armia głodowała w niemieckich obozach, małżeństwo zawarte w 1941 r. z Flamandką, której rodzina niezbyt chlubnie spisała się podczas ubiegłej wojny, brak jasnego stanowiska wobec odczepieńców propagujących ideologiczną współpracę z okupantem — wszystko to zwróciło przeciw Leopoldowi uczucia patriotów.

Wizyta Leopolda u Hitlera w Berchtesgaden, przedsięwzięta — jak twierdzą zwolennicy króla — dla poprawienia losu żołnierzy przebywających w niewoli, a będąca, zdaniem jego antagonistów, próbą porozumienia politycznego, jeszcze bardziej wzmogła nastroje wrogości. Fakt, że *z chwilą wkroczenia aliantów król ewakuował się do Niemiec i po wyzwoleniu nie powrócił do kraju,* lecz zamieszkał w Szwajcarii, dostarczył antyleopoldystom nowego argumentu przeciw jego osobie.

Sprawa trwała w zawieszeniu, dopóki władzę sprawowały rządy socjalistów, komunistów i liberałów, zajmujących wobec Leopolda nieprzejednanie wrogie stanowisko. Utworzono regencję, powołując na to stanowisko brata królewskiego, ks. Karola. Leopoldyści, opierający się na zachowawczej partii katolickiej (PSC), nie mieli możności przeforsowania powrotu króla na tron.

ŚLUBNY KONTRAKT I DALSZE JEGO LOSY

Sytuacja się zmieniła, gdy po upadku gabinetu trzech wymienionych wyżej partii (na początku ubiegłego roku) tekami rządowymi podzielili się socjaliści i katolicy, posiadający wspólnie poważną większość w parlamencie.

Partnerzy na pozór tak niedobrani w rzeczywistości szybko znaleźli wspólny język. Nie było to trudne, jeśli wziąć pod uwagę, że polityka socjalistów belgijskich dokonała od czasu wyzwolenia kraju znacznego zwrotu na prawo, schodząc z linii współpracy z lewicowymi odłamami opinii.

Źródłem niezgody była jedynie sprawa króla. Socjaliści, zaangażowani silnie w kampanii przeciw Leopoldowi III nie chcieli poczynić żadnych koncesji na rzecz katolików, zagorzałych leopoldystów. Polityczne małżeństwo obu partii skojarzono więc z zastrzeżeniem pozostawienia w zawieszeniu tej drażliwej sprawy. Ale niecierpliwi zwolennicy króla już w miodowych miesiącach złamali warunki „ślubnego kontraktu". Z punktu rozpoczęli walkę podjazdową, doprowadzając w grudniu do otwartej batalii na terenie parlamentu. Hasłem do niej był t.zw. „Kongres w Heysel", wielka manifestacja prokrólewska z szumnymi deklaracjami wierności skrzywdzonemu monarsze, adresami hołdowniczymi itp.

Socjaliści w obawie o losy koalicji z katolikami przeboleli jakoś tę otwartą zdradę, poprzestając na gorzkich wyrzutach pod adresem niewiernej oblubienicy, której przypisywali reżyserię widowiska w Heysel. Ale gdy po kongresie samozwańcza grupa kilku burmistrzów miast prowincjonalnych i senatorów katolickich, mianująca się „delegacją dziewięciu prowincji i wszystkich warstw narodu", udała się z pielgrzymką do Pregny (siedziby Leopolda) składając królowi hołd w imieniu narodu, pożycie małżeństwa z rozsądku zaczęło się psuć coraz wyraźniej. Rozgoryczenie wśród socjalistów było tym większe, że Leopold jak najpoważniej przyjął samozwańców i wygłosił do nich długie przemówienie, w którym oświadczył gotowość powrotu do kraju, jeśli stwierdzone zostanie publicznie, że honor jego jest nienaruszony. Było wyraźne, że ulegając podszeptom swego otoczenia, król skłonny jest zignorować wolę obywateli, wyrażającą się w stanowisku większości parlamentarnej (socjalistów, komunistów i liberałów) i ponad głową parlamentu, w oparciu o wpływy wśród jednych tylko katolików narzucić się narodowi.

HONOR, POLITYKA I... URODA

Socjaliści ostrzegli: „Wszelka próba intronizowania Leopolda III tą drogą oznacza wojnę domową, która nie skończy się inaczej jak republiką lub dyktaturą. Jedynym rozwiązaniem jest abdykacja króla na rzecz następcy tronu ks. Baldwina. Sprawa zachowania się Leopolda III w czasie wojny jest zagadnieniem wybitnie politycznym i stawianie go na płaszczyźnie honoru ma na celu jedynie przesłonięcie istotnego sensu konfliktu między królem a narodem".

Katolicy obstają jednak przy problemie honoru. Spodziewają się przy takim ujęciu sprawy uzyskać w wypadku powszechnego głosowania większość za królem. Gdy w grę wchodzić będzie nie fałszywa polityka, lecz sam *honor* monarchy, niejeden dzisiejszy przeciwnik zawaha się przed oddaniem głosu potępienia. Gdyby tak jeszcze udało się rzucić na szalę głosy kobiet, odpowiednio zaagitowanych przez duchowieństwo i w większości uwielbiających Leopolda dla jego... urody — sukces byłby zapewniony. Cały szkopuł w tym, że kobiety w Belgii nie mają dotąd prawa głosu.

„Więc dajmy im prawa wyborcze" — rozumują konsekwentnie katolicy i przypierają socjalistów do muru, aby zgodzili się uchwalić odpowiednią ustawę. Ci oczywiście bronią się wszelkimi siłami, w pełni oceniając niebezpieczeństwo. Nie mogąc uzyskać koncesji ustawodawczej, katolicy żądają powszechnego referendum w sprawie królewskiej (referendum oczywiście z udziałem kobiet). Ale i tu przeciwnicy stawiają opór zasłaniając się tym, że konstytucja nie przewiduje instytucji referendum.

PRZYDAŁ SIĘ ROZKRWAWIONY NOS

Niemożność znalezienia w tej jedynie sprawie modus vivendi między stanowiskami obu partii doprowadziła podczas sesji parlamentarnej w grudniu ub. r. do postawienia kwestii zaufania dla rządu. Niewiadomo, jaki byłby wynik głosowania w Izbie Reprezentantów gdyby nie incydent, który wybuchł w tym momencie na ławach poselskich. Jednego z posłów katolickiej PSC, rozdrażnionego gorącą dyskusją zirytowało, że jego sąsiad, liberał poseł Glabbeke, uśmiecha się ironicznie słuchając socjalistyczno - katolickich targów. Doszło do ostrej wymiany słów. Obrażony poseł Glabbeke spoliczkował swego kolegę, za co otrzymał tak potężny cios, że krew puściła mu się z nosa. Natychmiast przerwano posiedzenie. Przerwa ochłodziła nieco umysły, przeprowadzono szybkie narady, uzgodniono taktykę. Zarządzone natychmiast potem głosowanie dało rządowi votum zaufania 152 głosami przeciw 32.

Można bez przesady zaryzykować twierdzenie, że rozkrwawiony nos biednego posła Glabbeke uratował koalicję rządową. Czy na długo?

Do wtorku 20 stycznia można było raczej o tym wątpić. Ogłoszone w niedzielę rewelacyjne zeznania b. członka niemieckiej tajnej policji, który towarzyszył Leopoldowi podczas jego dwukrotnej podróży do Niemiec w czasie wojny — o czym nic dotychczas nie było wiadomo — wywołały nową polemikę między socjalistycznym „Le Peuple" a katolicką „La Libre Belgique". Temperatura sporu wzrastała szybko, gdy nagle we wtorek przyszła wiadomość o pobycie premiera w Szwajcarii. Czy wizyta ta miała związek z opublikowaniem nowego dokumentu kompromitującego króla, czy raczej z wyjazdem Leopolda do Ameryki, wyjazdem, który nastąpił nazajutrz po tajemniczej „wycieczce" premiera?

Belgowie łączą te trzy wypadki snując najrozmaitsze przypuszczenia. Czy słuszne? Zobaczymy. Jedno jest pewne: sprawa Leopolda III weszła w nową fazę, tym razem zdaje się decydującą.

J. W.

Karykaturzysta jednego z dzienników brukselskich tak przedstawia ekwilibrystyczne wyczyny, jakich musi dokazywać premier Spaak, aby utrzymać swój gabinet. U nóg kule w postaci partii większości rządowej (socjalistów i katolików), w ręku nieszczęsna sprawa królewska. Nie łatwo w tej pozycji utrzymać się na szczycie stromej attyki parlamentu.

(Rysunek z „La Dernière Heure", Bruksela).

ZAGRANICA PISZE

W Moskwie o układzie polsko-radzieckim — Kolej na chrześcijańskich demokratów

„Izwiestia"

komentują nowy polsko-radziecki układ handlowy:

„Układ o współpracy gospodarczej między Polską i ZSRR jest dobrym przykładem współpracy międzynarodowej. Gdy plan Marshalla był opracowywany, Związek Radziecki ostrzegał państwa europejskie przed wielkim niebezpieczeństwem, jakie przedstawia polityka ludzi dążących do zawładnięcia światem. Temu programowi, mającemu na celu rozbicie Europy, i likwidację niezależności wielkich i małych państw, Związek Radziecki przeciwstawił system międzynarodowej współpracy opartej na równouprawnieniu i wzajemnym poszanowaniu suwerenności narodowej

Układy, dotyczące zagadnień gospodarczych, wymienionych w komunikacie polsko-radzieckim inspirowane są jednym jedynym pragnieniem, które tak głęboko zakorzeniło się w sercach wszystkich narodów europejskich po ciężkiej walce z niemieckim faszyzmem. Jest to pragnienie odbudowy krajów zniszczonych w czasie wojny i rozwoju gospodarki narodowej. Polska, przy pomocy Związku Radzieckiego, powiększyła produkcję przemysłu i rolnictwa do poziomu przedwojennego, a w niektórych kluczowych gałęziach przemysłu, jak w kopalniach węgla i energetyce, poziom ten został nawet przekroczony.

Cały komunikat polsko-radziecki nacechowany jest specjalną troską o potrzeby obu krajów. Jakiż to kontrast z „dobrodziejstwami" magnatów z Wall Street, którzy wysyłają do Europy trzeciorzędne towary, żądając wzamian za to surowców, służących dla celów strategicznych oraz wyrzeczenia się suwerenności narodowej. Przyznanie Polsce średnioterminowego kredytu w wysokości 450 miln. dol. na spłacenie radzieckich dostaw sprzętu przemysłowego świadczy, iż naród radziecki pragnie rozwoju przemysłu w Polsce. Już sam ten fakt zadaje kłam twierdzeniu Bevina i Marshalla, jakoby Związek Radziecki dążył do wytworzenia chaosu gospodarczego w Europie. Układy gospodarcze między Polską a ZSRR mają wielkie znaczenie międzynarodowe. Przyczyniają się one do wzmocnienia niepodległości i suwerenności Polski, pobudzają do dalszej jeszcze większej mobilizacji wszystkich niewyczerpanych sił wewnętrznych, jakie obudził i powołał do życia ustrój demokracji ludowej".

„Berliner Zeitung"

pisze o mającym odbyć się w Luksemburgu zjeździe partii chrześcijańsko - demokratycznych z różnych krajów europejskich, w którym mają wziąć udział również delegaci niemieckiej CDU Adenauer, Miller i Kaiser:

„Jest rzeczą jasną, czego należy oczekiwać po naradach luksemburskich. Chodzi tu o zjednoczenie partii marshallowskich, które zainicjowała social - demokracja przez swą uchwałę zwołania w marcu „socjalistów" krajów marshallowskich. Niemieccy politycy, którzy się zbiorą w Luksemburgu, będą mogli wskazać, jako na swe „chrześcijańsko - demokratyczne osiągnięcia", tylko na swą rolę pomocniczą przy restytucji starych, reakcyjnych i nie chrześcijańskich sił".

Mahatma Gandhi

Mohandas Karamszand Gandhi urodził się w r. 1869, w Kathiawar, prowincji Bombaju, w bogatej inteligenckiej rodzinie hinduskiej. Przodkowie jego pochodzili z „Diwesów" państwa Korbandar.

Gandhi odbywał studia w Kathiawar a następnie na uniwersytecie londyńskim, gdzie ukończył prawo. Po powrocie do Indii poświęcił się praktyce adwokackiej; następnie wyjeżdża do Afryki Południowej, gdzie od 1894 r. do 1908 pełni funkcję adwokata i rejenta. W czasie swego pobytu w Afryce Południowej Gandhi poświęca się obronie praw 150.000 Hindusów przebywających w tym kraju i w roku 1903 zakłada „Transwaal British Indian Association".

W roku 1914 powraca do Indii, gdzie organizuje ruch niepodległościowy i wspólnie z Naulaną Azadem zakłada dziennik narodowy „The Indian Opinion".

Od tej chwili prowadzi politykę oporu wobec rządu i dąży do rozwiązania problemu wewnętrznego Indii przez osiągnięcie współpracy między Hindusami a Muzułmanami.

Gdy w 1918 r. W. Brytania zawiesza w Indiach swobody obywatelskie, Gandhi zaleca czynny opór. W 1920 r. proklamuje „bierny opór"; od tego czasu, jako apostoł niepodległości wędruje po całym kraju; zakłada szkoły narodowe i uniwersytet w Ahmadabad. Występuje także w obronie „nietykalnych" (Pariasów). Od maja do sierpnia w 1921 r. następują w Indiach kilkakrotnie rozruchy a Gandhi poddaje się pokucie postu na znak protestu przeciw zarządzeniom brytyjskim. W 1922 r. zostaje skazany na 6 lat więzienia, lecz po 2 latach odsiedzenia kary zostaje ułaskawiony. Jako przewodniczący Kongresu wszechindyjskiego w 1925 r. staje się znowu bojownikiem hasła „nieposłuszeństwa wobec władz".

W roku 1930 organizuje słynny marsz 200-milowy jako protest przeciwko brytyjskim zarządzeniom o opodatkowaniu mieszkańców Indii za wydobywaną sól. W tym też czasie zostaje ponownie osadzony w więzieniu, gdzie przebywa rok. Po opuszczeniu więzienia prowadzi z wicekrólem Indii, lordem Halifaxem pertraktacje, które doprowadzają do drugiej „konferencji okrągłego stołu" w Londynie. Opracowano wtedy nowy projekt konstytucji federalnej dla Indii. Kampania Gandhiego w obronie „nietykalnych" (Pariasów) przyczynia się do ponownego osadzenia go w więzieniu. W 1934 r. zrzeka się on kierownictwa politycznego Kongresu, którego jednak pozostaje kierownikiem moralnym. Od tego czasu pędzi życie wespół z Pariasami, mieszkając w Wardha.

W r. 1942 3 miesiące po Pearl Harbour, Gandhi rozpoczyna pertraktacje z przedstawicielami rządu brytyjskiego, między innymi ze Staffordem Crippsem na temat przyszłości Indii.

Gandhi odrzucił propozycje rządu Churchilla, stwierdzając, że są one „postdatowanymi czekami", domagając się niezwłocznej niepodległości Indii. Kongres zgodnie z jego zaleceniami uchwala rezolucję wzywającą Anglików do natychmiastowego opuszczenia kraju. Władze brytyjskie internują Gandhiego w pałacu Agi Chana. 10 lutego 1[illegible] r. Gandhi rozpoczyna w więzieniu post trzydniowy, którego celem było uzyskanie zwolnienia uwięzionych przywódców Kongresu. Ponieważ stan zdrowia Mahatmy budzi obawy, władze zwalniają go, z końcem czerwca 1945 r. uzyskują wolność inni przywódcy Kongresu. Zwalniając się z kierownictwa Kongresu, Gandhi poświęcił się całkowicie pośrednictwu między Hindusami i Muzułmanami. Gdy napięcie między obu grupami stawało się groźne, Gandhi dążył do porozumienia, rozpoczynając posty i tak 13 stycznia rozpoczął „głodówkę do śmierci" celem załagodzenia konfliktu między dwoma nowymi dominiami.

Inwestycje hutnicze w r. 1947

(mk) Rok 1947 był pierwszym rokiem realizacji 3-letniego planu odbudowy hutnictwa polskiego. Plan inwestycyjny objął w tym okresie dalszą odbudowę i uruchamianie zniszczonych zakładów na ziemiach starych, a przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych, oraz modernizację i rozbudowę wszystkich zakładów hutniczych, tworzenie nowych jednostek produkcyjnych, zwiększanie i polepszanie jakości produkcji, obniżanie kosztów własnych, zwiększanie bezpieczeństwa i higieny pracy, oraz szkolenie zawodowe pracowników. Do końca r. 1947 z przyznanych kredytów wykorzystano 6.017.999 tys. zł., Najwięcej środków finansowych pochłonęły walcownie (38.45 proc.).

Inwestycje w poszczególnych działach hutnictwa obejmowały między in. modernizację i odbudowę urządzeń, a także budowę nowych.

Najpoważniejsze inwestycje objęły rozbudowę kopalń rud żelaznych, oraz transportów kopalnianych.

W dziedzinie metali kolorowych prowadzone były prace nad modernizacją i uzupełnianiem walcowni miedzi, a także nad przygotowywaniem uruchomień kopalń rud niklu i miedzi, jak również nad budową zakładów do produkcji miedzi i stopów niklu. Wreszcie prowadzone są studia budowy hut metali lekkich (aluminium i magnez), oraz próbne urządzenie do produkcji aluminium.

W przemyśle materiałów ogniotrwałych zainstalowano znaczne kapitały w odbudowę i uruchamianie zakładów na Ziemiach Odzyskanych, dotychczas jeszcze nieczynnych, i odwadnianie kopalń. W kopalnictwie rudy żelaznej inwestycje objęły badania geologiczne, zakładanie nowych kopalń, poważną rozbudowę kopalni „Staszic" celem otrzymania jak największej produkcji pirytów potrzebnych do wytwarzania kwasu siarkowego, rozbudowę prażalni rud, wreszcie w grupie topników rozbudowę kamieniołomów.

Realizacja inwestycji napotykała na szereg trudności, przede wszystkim na niedostateczną podaż na rynku krajowym maszyn i urządzeń wszelkiego typu, oraz na nie dotrzymywanie terminów podawanych przez dostawców, a także na braku odpowiednich sił fachowych.

Mimo to już rok 1947 dał poważne przyrosty zdolności produkcyjnych. Między in. zdolność wielkopiecowa wyniosła 315 tys. ton, stalownia 108 tys. ton w wytworach i półproduktach walcowanych 90 tys. ton, w kuźniach i prasowniach 2.830 ton, w warsztatach prod. mech. 1.107 tys. ton w warsztatach konstrukcyjnych żel. 19.200 ton itp. Równocześnie znaczny przyrost zdolności produkcyjnej dał się zauważyć w hutnictwie metali nieżelaznych. I tak w produkcji cynku surowego 16.200 ton, blachy cynkowej 7258 ton rudy cynkowej, 110.000 ton blachy prażonej 134.700 ton, kwasu siarkowego 48.830 ton, w przemyśle materiałów ogniotrwałych w wyrobach gotowych — szamotowych 21.500 ton, w masie żeliwiakowej 6.000 ton. W kopalnictwie rudy żelaznej przyrost zdolności produkcyjnej w rudzie surowej wynosił 17.082 ton, w rudzie prażonej 8.700 ton.

Rok bieżący przyniesie dalsze zwiększenie zdolności produkcyjnej, dzięki przyznanym kredytom 7.308 milj. zł. na inwestycje, oraz 1.458 milj. zł. na renowacje.

Delegacja czechosłowackiej Komisji

Naukowo-Technicznej w Warszawie

W piątek, dn. 30 stycznia, przybyła do Warszawy delegacja czechosłowacka, celem przeprowadzenia pierwszej konferencji polsko - czechosłowackiej Komisji Naukowo-Technicznej. W skład delegacji wchodzą m. in.: jako przewodniczący delegacji — prezes Państw. Urzędu Planowania w Pradze Częskiej, prof. dr. Karol Maiwald, przewodniczący Komisji Naukowo-Technicznej, wiceprezes PUP, dr Josef Stańsk (Kom. Naukowo-Techn.), prof. Politechniki Praskiej, dr inż. Rudolf Barta (Podkomisja Doświadczalna), dyr. Czechosłowackiego Tow. Normalizacyjnego, inż. Franciszek Julisz (przewodn. podkomisji Normalizacyjnej), nacz. wydziału PUP, inż. Emil Martinec (przew. Podkom. Naukowej Organizacji Pracy), nacz. wydz. PUP, dr. inż. Bohuslaw Glos (przew. Podkom. Szkoleniowej), inż. Milosz Hradeczny (przew. Podkom. Technologicznej) oraz 4 eksperci.

Delegację czechosłowacką powitali na dworcu przedstawiciele Centr. Urzędu Planowania, Min. Odbudowy oraz prof. Politechniki Warszawskiej, dr. W. Świetosławski, jako przewodniczący delegacji polskiej.

Konferencje odbywać się będą w ciągu 8 dni w Warszawie. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się w sobotę, 31 stycznia br. w sali konferencyjnej CUP.

Nowa umowa handlowa z Finlandią

Toczące się w Warszawie rokowania o nową umowę handlową polsko-fińską, dobiegają końca. Przypuszczać należy, że nowa umowa podpisana zostanie w pierwszych dniach lutego r.b.

Najprawdopodobniej umowa ta obejmie inne artykuły, niż poprzednia. W r. ub. sprowadziliśmy z Finlandii 4 tysiące domków fińskich, miedź, celulozę, i wyroby z miedzi, eksportowaliśmy zaś węgiel.

Produkcja przemysłu

maszyn rolniczych wzrasta

Plan produkcji przemysłu Maszyn Rolniczych przewiduje w roku bież. wyprodukowanie 42.443,2 ton sprzętu rolniczego i artykułów młyńskich o wartości 48.846 tys. zł. przedwojennych.

Planowana produkcja wzrośnie więc o 43 proc. w stosunku do produkcji z r. ub.

Dużą pomocą dla rolnictwa stanowić będzie produkcja traktorów w ilości 1.200 sztuk typu LB-45. Ponadto przystąpimy do produkcji nowych typów silników spalinowych dla rolnictwa. Produkowane będą: silniki jednocylindrowe o mocy 8 KM, silniki dwucylindrowe o mocy 28 KM, oraz silniki Diesla czterocylindrowe o mocy 36 KM.

M. in. plan przewiduje wykonanie 17 tys. kieratów, 18 tys. młocarń wszelkich typów, 17 tys. sieczkarń, 25 tys. parników, 4.200 wozów gospodarskich, 16 tys. kultywatorów, 157 tys. pługów, około 200 tys. brón zwykłych i sprężynowych itp.

Uruchomienie nowych działów produkcji umożliwi wykonanie w rb. 300 specjalnych pomp do wody i gnojówki, oraz 10.000 opryskiwaczy typu Vepeta i Urania.

Przemysł Maszyn Rolniczych przeprowadzi również remont dużej ilości sprzętu rolniczego.

100 wagonów osobowych

wykonały Zakłady Cegielskiego

W fabryce wagonów Zakładów Przemysłowych H. Cegielskiego w Poznaniu ukończony został w dniu wczorajszym setny wagon osobowy. W planie produkcyjnym na rok 1948 zakreślono budowę 180 wagonów przez Zakłady Cegielskiego.

128.238 ton ropy

wydobyto w roku ubiegłym

W r. ub. wydobyto w polskich szybach naftowych 128.238 ton ropy, wypełniając plan w 101,2 proc. W stosunku do roku 1946 stanowi to wzrost wydobycia o 11 proc. Uwzględniając naturalny spadek wydobycia ropy, wynoszący w Polsce przeciętnie 14 proc. w stosunku rocznym — faktyczne zwiększenie wydobycia wynosi w okresie sprawozdawczym około 27,8 tys. ton.

W r. ub. wydobyto 148 milj. mtr. sześc. gazu, wyprodukowano 6.021 ton gazoliny surowej, uzyskano 3.282 tony gazoliny stabilizowanej oraz 836 ton gazu płynnego.

W okresie sprawozdawczym rafinerie wyprodukowały łącznie 158,8 tys. ton różnych przetworów, z czego 47,3 tys. ton benzyny, około 29.7 tys. ton nafty, 27,3 tys. ton oleju gaz., 34,9 tys. oleju smar., 573 tony wazeliny, 8,4 tys. ton asfaltu, 1,7 tys. ton koksu, 3,4 tys. ton parafiny, 4 tys. ton półproduktów, ponad 1.500 ton produktów ubocznych.

Ponadto Przemysł Paliw Płynnych dostarczył 5.672 tony smarów stałych i półstałych.

Plan produkcji przemysłu motoryzacyjnego

na rok 1948

Plan produkcji Państwowego Przemysłu Motoryzacyjnego na rok 1948 przewiduje wykonanie 12.266 ton sprzętu ogólnej wartości (według cen 1937 r.) 73.593 tys. zł. Produkcja w r. ub. przedstawiała wartość 24.873 tys. zł., a zatem w roku bież. produkcja Przemysłu Motoryzacyjnego wzrośnie o 208 proc. w stosunku do 1947 r. Wzrost produkcji ma na celu w pierwszym rzędzie zaspokojenie palących potrzeb wsi. Ponadto Przemysł Motoryzacyjny przystępuje do nowych rodzajów produkcji, jak np. motocykli.

Przemysł samochodowy przeprowadzi kapitalny remont 2.868 szt. samochodów ciężarowych i osobowych i wykona 720 nowych przyczepów 3 i 5-tonowych. Wykonanych będzie także 3.000 szt. motocykli i 50 silników do łodzi motorowych.

Produkcja rowerów wyniesie 100 tys. szt., oprócz tego przeprowadzony będzie montaż 12 tys. szt. rowerów z posiadanych już części.

Likwidacja

Biura Organizacji Dostaw

Zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu Biuro Organizacji Dostaw kończy swoją działalność z dniem 30 kwietnia r.b.

Nowi przodownicy pracy

w fabrykach przemysłu włókienniczego

Z szeregu fabryk przemysłu włókienniczego nadchodzą dalsze meldunki o przystąpieniu do współzawodnictwa całych załóg fabrycznych. Największą popularnością cieszy się współzawodnictwo o odznakę w fabrykach przemysłu konfekcyjnego, gdzie współzawodniczą wszyscy pracownicy wszystkich fabryk.

Głębienie szybu na kopalni „Jankowice"

(am) W ramach planu trzyletniego kopalnia „Jankowice" w Rybnickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego przystąpi w najbliższym czasie do eksploatacji na większą skalę swoich bogatych zasobów węgla. W związku z tym rozpoczęto głębienie szybu Nr. 11 z poziomu 250 do 400 metrów. Po dotarciu do wyznaczonego poziomu, założone zostanie podszybie oraz chodniki kierunkowe w obu skrzydłach kopalni, które utworzą drogę do zasobów węgla wynoszących ok. 110 mil. ton.

Obok głębionego szybu wybudowany zostanie jeszcze w bieżącym roku budynek dla maszyny wyciągowej. Montaż maszyny wyciągowej oraz wieży szybowej przewidziany jest w 1949 r.

Zrabowane mienie wraca do Polski

Z działalności Biura Rewindykacji i Odszk. Wojsk.

Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych rozwija nadal energiczną działalność. W dalszym ciągu nadchodzą transporty maszyn, wywiezionych przez okupanta z Zakładów Ostrowieckich, Zakładów Starochowickich, Wytwórni Parowozów w Warszawie, Państw. Zakł. Lotniczych w Mielcu, a w najbliższym czasie przybędzie większa ilość maszyn polskich, wyprodukowanych przez firmy Poręba i Elektrobudowa. Właścicieli tych maszyn nie udało się dotychczas ustalić.

Przygotowuje się również załadunek 30 maszyn fabryki elektrotechnicznej Romera, 12 transformatorów i 120 aparatów telefonicznych, w strefie francuskiej zaś są obecnie dopełniane ostatnie formalności, związane z rewindykacją kilkudziesięciu sztuk walców drogowych.

Przed kilku dniami nadeszło do kraju ze strefy radzieckiej 1.247 wrzecion do maszyn tkackich, stanowiących własność Państw. Zakł. Przem. Lnianego w Krośnie, 26 skrzyń książek z różnych bibliotek polskich i 11 skrzyń aktów sądów okręgowych z obszaru Pomorza, jak również urządzenia jednego gabinetu dentystycznego, będącego własnością prywatną dentystyki w Ciechanowie.

W drodze do kraju znajdują się ponadto partia maszyn Zakładów Ostrowieckich — 31 maszyn i 17 skrzyń z armaturą i częściami maszyn, stanowiących urządzenia utwardzalni „Union" w Gdyni.

Ponadto z terenów Czechosłowacji wysłano do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie 3 wagony części zapasowych maszyn do drukowania biletów, tzw. bileterek. Maszyny te są bardzo cenne i obecnie nie można ich nabyć.

Ponad 0,5 miliarda zł. na budownictwo mieszkaniowe

przemysłu węglowego w r. 1948

(am) Przemysł Węglowy przewiduje w r. 1948 na budownictwo mieszkaniowe kredyty w wysokości 5.8 miliarda zł. W ramach tych kredytów planuje się oddanie do użytku 1.550 nowych domków fińskich oraz 750 domków drewnianych produkcji krajowej. Odremontowanie zniszczonych podczas wojny domów, da przemysłowi węglowemu 2.316 mieszkań o 6.977 izbach, budowę baraków o 473 mieszkaniach oraz budowę domów noclegowych dla około 1.500 robotników.

W r. 1947 przemysł węglowy uzyskał na budownictwo mieszkaniowe kwotę 4.010 milionów zł.

W r. ub. przeprowadzono szereg inwestycji na odcinku budownictwa mieszkaniowego w górnictwie, m. in. wybudowano 12 kolonii o łącznej liczbie 2.485 drewnianych domków, z czego 65 produkcji krajowej, 3 bloki mieszkalne, termobetonowe, o 144 izbach, których budowę ukończono w 70 proc. Poza tym wybudowano i przykryto dachem 10 domów murowanych o 244 izbach oraz przeprowadzono remonty 2.425 mieszkań o 6.639 izbach. Jednocześnie wybudowano 67 baraków o 289 mieszkaniach oraz — po przeprowadzeniu drobnego remontu — doprowadzono do stanu używalności 13.731 izb.

241 tys. ludności i 86 zakładów przemysłowych

we Wrocławiu

Według ostatnich spisów, Wrocław liczy 241.000 mieszkańców, w tym 5.735 autochtonów i 2.500 Niemców.

Proporcjonalnie do wzrostu ilości mieszkańców rozwija się handel i przemysł tego miasta.

W chwili obecnej na terenie Wrocławia istnieje 2.420 przedsiębiorstw handlowych, 2.467 zakładów rzemieślniczych i 86 zakładów przemysłowych, które zatrudniają ogółem 32 tysiące pracowników.

Eksportujemy

wyroby hutnicze

Według ostatnich danych Przemysłu Hutniczego ogólny tonaż eksportu hutniczego wyniósł w listopadzie r. ub. ponad 8.107 ton. W tym samym czasie hutnictwo importowało 1.386 ton wyrobów hutniczych z Czechosłowacji. W kontakcie eksportowym pozostawaliśmy ze Szwecją, ZSRR. Jugosławią, Szwajcarią, Bułgarią, Węgrami, Finlandią, Holandią, Norwegią i Palestyną.

Podział czynności

w nowym zarządzie „Społem"

Na plenarnym posiedzeniu Zarządu „Społem" w dniu 30 stycznia br. dokonano wyboru prezydium Zarządu oraz podziału czynności w Zarządzie.

Prezydium Zarządu tworzą: Prezes — Jan Żerkowski, wiceprezes — Józef Niemiec, sekretarz — Bolesław Gałęza.

Podział czynności między poszczególnych członków Zarządu przedstawia się następująco: Wydział Główny obejmuje J. Żerkowski, Wydział Spożywczy — A. Przybyliński i J. Jesiński, Wydział Produkcji — J. Niemiec, Wydział Rolnczy i Przem.-Rolny — J. Domański, F. Kusto, S. Chromik, Wydział Zboż.-Młyn. — E. Gałęza, Wydział Mleczarsko-Jajczarski — A. Kaczocha.

Nowe inwestycje w przemyśle olejarskim

Przy ustalaniu kredytów na rb. władze przemysłu olejarskiego stały się o zaplanowanie przede wszystkim takich inwestycji, które umożliwiłyby uzyskanie najdalej posuniętej oszczędności produkcji. M. in. kosztem 20 mil. zł. projektuje się wybudowanie dla fabryki „Union" nowego magazynu; wybudowanie nowej olejarni ekstrakcyjnej pozwoli na uzyskanie większej wydajności oleju: przy tłoczeniu surowca — w makuchach zostaje około 7 proc. oleju, natomiast przy ekstrakcji pozostaje tylko 1,5 proc. Przewiduje się też odbudowanie utwardzalni tłuszczów.

210 milionów zł. na inwestycje socjalne

w przemyśle węglowym

W ramach ogólnych inwestycji przemysłu węglowego planowanych na rok 1948 poważną część stanowią inwestycje socjalne, które obejmą budowę szeregu nowych urządzeń oraz odbudowę obiektów, jak domy dziecka, stacje opieki przychodnie dla matek, urządzenia sanitarne w zakładach pracy itp.

Fundusz preliminowany na inwestycje socjalne wynosi ponad 210 mil. zł.

Maszyny drukarskie

dla spółdzielni wydawniczych

W r. b. sprowadziliśmy do Polski maszyny drukarskie dla spółdzielni wydawniczych, których wartość sięga sumy 100 milionów zł.

Okocim to nie tylko piwo

Azalie, storczyki i... konie

Przejeżdżając z Krakowa przez Bochnię i Brzesko w kierunku Tarnowa, trudno oprzeć się chęci odwiedzenia słynnych w Polsce, Państwowych Zakładów Przemysłu Rolnego w Okocimiu, tuż obok Brzeska.

Odgrywają one poważną rolę w życiu południowo - wschodniej części woj. krakowskiego i łącznie z Mościcami (26 km od Brzeska) stanowią prawie jedyne w tym zakątku większe państwowe zakłady przemysłowe.

Okocim to nie tylko znane z jakości piwo produkcji tutejszego browaru, który stanowi zaledwie cząstkę wyżej wymienionych Zakładów. Zakł. Przem. Roln. w Okocimiu prowadzą bowiem jeszcze prócz browaru fabrykę drożdży, marmelady owocowej, cegielnię, tartak, młyn, ogrody kwiatowe, ogrody warzywno-owocowe, hodowlę drzew owocowych, serownię, maślarnię, gospodarstwo rolne oraz hodowlę koni i krów.

Browar okocimski może poszczycić się najwyższą w Polsce produkcją piwa i porteru. W ubiegłym roku wyprodukował on na potrzeby rynku wewnętrznego powyżej 17 milionów litrów piwa, które łącznie z produkcją innych 130 browarów w Polsce zaspokoiło całkowicie zapotrzebowanie.

Warto wiedzieć, że 17 milionów litrów piwa, to 4 tysiące ton jęczmienia i 50 ton chmielu.

Jęczmień do produkcji mamy własny, z chmielem sprawa trudniejsza. Musimy sprowadzać poważne ilości chmielu z zagranicy, krajowa hodowla chmielu bowiem nie wystarcza.

W okresie ostatniej wojny okupant złośliwie i celowo niszczył plantacje chmielu, by nie dopuścić do rozwoju naszej gospodarki. Kilka lat musimy czekać, by uniezależnić się od importu chmielu, a z tegorocznych sadzonek możemy doczekać się surowca dopiero za 3 lata.

Konieczna jeszcze u nas oszczędnościowa gospodarka zbożowa nie pozwala browarowi na pełną produkcję, której najwyższa zdolność dochodzi w Okocimiu do 40 milionów litrów piwa rocznie. Smakoszów, konsumentów jasnego piwa okocimskiego i porteru tegoż browaru, czeka w bieżącym roku miła niespodzianka, w tym bowiem roku browar rozpocznie produkcję ciemnego piwa świętojańskiego Browarowi nie ustępuje w pracy fabryka drożdży, której zdolność produkcyjna dochodzi do miliona kilogramów rocznie, a produkcja ubiegłego roku przekroczyła 640 tysięcy kilogramów.

Fabryka marmelady owocowej dostarczyła na rynek wewnętrzny w ubiegłym roku 101 ton tego odżywczego produktu, użytkując jako surowiec jabłka, różnego rodzaju, jagody, borówki, jeżyny itd.

Cegielnia, tartak, pomocnicze warsztaty (mechaniczne, ślusarskie, budowlane) tworzą łącznie z wymienionymi wyżej placówkami wytwórczymi jedyny w swoim rodzaju kombinat przemysłowy, ściśle współpracujący z gospodarstwem rolnym. To już chyba wszystko — powie niejeden czytelnik i zdziwi się zapewne, że tak nie jest. Państwowe Zakłady Przemysłu Rolnego w Okocimiu, gospodarujące na terenie 520 ha, mają jeszcze inne niespodzianki.

Nie mówiąc o wielkim, własnym gospodarstwie rolnym, prowadzą jedyną w Polsce na wielką skalę hodowlę azalii (14 tys. sztuk) oraz najdroższych kwiatów — storczyków. Odbiorcami kwiatów okocimskich są głównie większe miasta z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Poznaniem na czele.

Olbrzymie zapotrzebowanie uzasadnia prowadzenie tej hodowli, nie znajdującej w Polsce konkurencji. Hodowla drzewek owocowych również znajduje żywe uznanie w kraju, czego dowodem są nadchodzące stale zamówienia z różnych okolic.

Zna Okocim i nasze rolnictwo. Tu właśnie prowadzi się w ramach ogólnej działalności Zakładów hodowlę koni specjalnej rasy „Gidran". Rosłe, dobrze zbudowane konie o wszechstronnej zdolności użytkowej, poszukiwane są skrzętnie na rynku krajowym, na którym osiągały w ubiegłym roku cenę 70 — 120 tysięcy zł. za sztukę.

Prócz hodowli koni prowadzona jest również hodowla rasowych krów holenderskich i świń angielskich.

Wszystko to dzieje się w stosunkowo biednej części kraju, w której Zakłady Okocimskie wnoszą poważne ożywienie i do pewnego stopnia regulują nurt tamtejszego życia.

Brzesko, miasteczko liczące powyżej 3 tys. mieszkańców, jest gospodarczo prawie całkowicie uzależnione od Zakładów, zatrudniających ok. 1000 pracowników, dających utrzymanie średnio 4 tysiącom osób, wliczając w to i rodziny pracowników.

Zakłady okocimskie żyją swoim własnym życiem, którego ośrodkiem po pracy jest duża, doskonale urządzona świetlica.

Własne kino, własne sale pingpongowe, stadion sportowy, przedszkole, przychodnia z małym szpitalikiem — wszystko to świadczy o poważnej trosce dyrekcji Zakładów i rady zakładowej o człowieka.

Kształcenie młodego narybku (80 praktykantów młodocianych) w takich działach, jak bednarski, stolarski, mechaniczny, piwowarski czy drożdżowy dowodzi, że Zakłady pojmują dokładnie swoje zadanie i nie staną w obliczu braku fachowców, na co narzekają stale inne działy przemysłu.

Dotychczasowe wyniki pracy Zakładów w Okocimiu należy uważać za dobre, a patrząc na ich pracę w roku ubiegłym, spodziewać się należy jeszcze większych sukcesów w r. b.

es-em.

Umowa tranzytowa z Czechosłowacją

Na zasadzie umowy zawartej między Departamentem Portów Ministerstwa Żeglugi, a pełnomocnikami czechosłowackiego przemysłu hutniczego, ustalono rozmiary tranzytu rudy, pirytów i fosfatów przez polskie porty.

Zgodnie z umową, przez porty Gdynia — Gdańsk i Szczecin sprowadzone zostanie dla Czechosłowacji ca 1.150 tys. ton rudy, pirytów i fosfatów w roku 1948.

Ustalono również rozłożenie powyższej globalnej kwoty na poszczególne miesiące.

W ten sposób, doliczywszy import rudy do Polski w roku 1948, planowany w wysokości 1.050 tys. ton — otrzymamy łącznie imponującą ilość około 2.200 tys. ton rudy, pirytów i fosfatów, które przeładują w 1948 r. nasze główne porty morskie.

Ruda tranzytowa dla Czechosłowacji będzie przewieziona przez Polskę częściowo Odrą, częściowo zaś kolejami.

Z życia samorządu gospodarczego

W dniu 30 stycznia odbyła się w Izbie Warszawskiej konferencja dyrektorów Izb Przemysłowo - Handlowych z terenu całego kraju.

Na konferencji omówiono sprawę utworzenia Central Handlowych w przemyśle włókienniczym i papierniczym, zadecydowano remont hali wystawowej na Targach Poznańskich i udział Izb w Wystawie Ruchomej, oraz urządzenie międzyizbowego kursu w zakresie statystyki, planowania i sprawozdawczości.

Ponadto omówiono m. in. sprawy kredytu bankowego dla prywatnego przemysłu i handlu, wnioski inwestycyjne na 1948 rok, sprawy obciążeń publicznych i sprawy surowcowe ze szczególnym uwzględnieniem nowego systemu przydziałów węgla, wreszcie zagadnienia oświaty zawodowej od strony sfinansowania zamierzonej w tej dziedzinie akcji, oraz ustalono program ogólny prac komisji międzyizbowych.

W sobotę 31 stycznia odbyło się posiedzenie komisji Handlu Wewnętrznego Izby Warszawskiej. Porządek obrad obejmował m. in.: sprawy koncesjonowania handlu (sprawozdanie, bieżące zagadnienia, statystyka i planowanie), oraz zagadnienie marż i cen w aspekcie samorządu gospodarczego.

Poza tym odbyło się ostatnio zebranie Związku Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Fermentacyjnego, na którym omówiono sprawy budżetowe, sprawę wzorowych regulaminów dla grup branżowych, problem cen i kalkulacji, zagadnienie współpracy z prywatnym hurtem spożywczym oraz sprawę winiarskiej reklamy i uchwały o standaryzacji.

Rejestracja zakładów rzemieślniczych w woj. olsztyńskim

Według ostatnio dosłanych, z terenu Izby Olsztyńskiej dla Biura Rejestracji Związku Izb Rzemieślniczych, danych liczba zarejestrowanych zakładów rzemieślniczych wzrosła z 1.684 na 1.881. W związku z tym suma wniesionych opłat osiągnęła cyfrę 8.182.786 zł., przeciętna zaś opłat spadła na 4.182 zł.

(sb.)

Morze i Wybrzeże

645 jednostek pływających wyremontowały stocznie polskie

Poważne znaczenie w odbudowie naszej żeglugi posiada dobrze rozbudowany polski przemysł stoczniowy. W r. 1947 polskie stocznie morskie wyremontowały ogółem 645 jednostek pływających w czym 119 zagranicznych. Ponadto stocznie przyczyniły się do uaktywnienia naszych portów przez budowę szeregu dźwigów do prac przeładunkowych.

Ruch statków w portach polskich

Polski statek „Opole" odszedł z Gdyni na Bliski Wschód z transportem 858 ton książek, tkanin i wyrobów bawełnianych, porcelany, grzybów oraz skórek króliczych.

Do Gdańska przybył m. in statek radziecki „Buchara", który rozpoczął wyładunek 2.760 ton apatytów z Murmańska.

810 ton skór, wełny i papieru przywiózł do Gdyni szwedzki statek „Glitt" z Malmo.

Wśród wydawnictw

Przegląd kwartalny BGK

Numer czwarty Przeglądu Kwartalnego Banku Gospodarstwa Krajowego (Grudzień 1947 r.) zawiera bogaty materiał informacyjny z wszystkich dziedzin życia gospodarczego kraju.

Na wstępie znajdujemy dwa większe opracowania poświęcone: pierwsze —odbudowie portów polskich, drugie — przemysłowi papierniczemu w Polsce, jego osiągnięciom i perspektywom na przyszłość.

Przegląd sytuacji gospodarczej obejmuje charakterystykę ogólną, charakterystykę rynku **pieniężnego**, omówienie działalności poszczególnych gałęzi **przemysłu**, dalej omówienie dziedziny **rolnictwa** w zakresie wykonania reformy rolnej, **obrotu towarowego** z wyodrębnieniem handlu państwowego, spółdzielczego i prywatnego, problemu cen oraz handlu zagranicznego, wreszcie — dziedziny **komunikacji.**

Odrębny dział stanowią materiały statystyczne, dotyczące rozwoju produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych w Polsce, wskaźników cen wolno - rynkowych w Warszawie, oraz obrotu towarowego morskiego w portach Gdynia i Gdańsk.

(v)

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Wrocław 28.1	Warszawa 30.1	Łódź 28.1	Lublin 28.1
Pszenica	3 600	3,600-3,700	3.600	3.600
Żyto	2 200-2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	–	–	–	–
Jęczmień przemiałowy	2.200-2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień browarniany	–	–	–	2.900-3.000
Owies	2.200-2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	–	–	–	–
Gryka	–	–	–	4.000
Proso grube	3.300-3.500	–	–	4.000
Kukurydza	3,300-3.500	–	–	–
Mąka pszenna 80%	5.700-6.100	6.000	–	–
Mąka pszenna 70%	6.000-6.400	6.300	6.000-6.300	6.500
Mąka żytnia 90%	–	–	–	–
Mąka żytnia 80%	3 250-3 500	3.550	3.250-3.550	3.650
Mąka ziemniaczana	–	–	–	–
Otręby pszenne 80%	1.950-2.050	2.500-2 700	2.400-2.500	2.100-2.300
Otręby żytnie 90%	1.100-1.300	2.200-2.400	2.000-2.100	1.400-1.600
Otręby jęczmienne	1 100-1.300	1.900-2 100	2.000-2.100	1.400-1.600
Otręby owsiane	–	–	–	–
Płatki owsiane	–	–	–	–
Otręby kukurydziane	–	–	–	2.000-2.100
Kasza jęczmienna 65%	4.500-4.900	4.600-5.000	–	4.400
Kasza jaglana	5.800-6 000	–	–	6.800-7.000
Kasza gryczana	–	–	–	10.500-11 000
Pęczak	–	–	–	4.000
Groch polny	–	–	–	5.200-5.500
Groch Viktoria	5.000-6.000	–	6,100-6,500	6.300-6.700
Groch „Folger"	–	–	–	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała ad.	4 800-5.200	–	–	6,000,6,400
Fasola kolorowa	3.800-4.300	–	–	5.300-5.600
Fasola mieszana	–	–	–	–
Bobik	3.500-4,000	–	–	4,000-4,200
Wyka	4,000-4,500	–	–	4.500-4.800
Peluszka	4.000-4.500	–	–	4.500-4.800
Łubin żółty	–	–	–	–
Łubin słodki	3.500-4.000	–	–	–
Łubin gorzki	3.000-3.400	–	–	–
Łubin niebieski	–	–	–	3.000-3.400
Łubin odgoryczony	–	–	–	–
Seradela	–	–	–	5,500-4,800
Rzepak ozimy	–	–	10.500-11.000	–
Rzepak jary	9.000-9,500	9.600-9 800	9.600-9.900	8.800-9.200
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	–	–	–	–
Siemię lniane	16,000-16,500	17.500-18.000	17,000-18,000	16,500-17.000
Siemię konopne	8,800-9,200	–	–	8.000-8.500
Lnianka	9.000-10.000	–	–	–
Mak niebieski do siewu	18.500-19,000	–	18000-19.000	20.000-22.000
Gorczyca	9.000-9.500	9,500-10,500	8.500-9.500	9.000-9.500
Inkarnatka	–	–	–	–
Konicz. czerw. czyszcz.	–	–	–	32.000-37 000
Konicz. biała czyszcz.	–	–	–	30.000 34 000
Koniczyna czerw. sur.	–	–	–	22.000-26.000
Koniczyna biała sur.	–	–	–	–
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	–	–
Nasiona buracz. ćwikl.	–	–	–	–
Kminek	12,000-13,000	–	–	–
Rzepa ściernískowa	–	–	–	–
Tymotka	–	–	–	1,800-2.400
Nasiona kapusty past.	–	–	–	–
Nasiona brukselki	–	–	–	–
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Esparseta nieluszcz.	4 500-5 000	–	–	–
Makuch kokosowy	–	–	–	–
Makuch lniany	–	–	4,300-4,500	4.200-4.500
Makuch rzepakowy	2.900-3 100	–	2 800-3 000	3.000-3.200
Śrut kokosowy	–	–	–	–
Śrut lniany	–	–	–	3.000-3.700
Śrut rzepakowy	–	2.250-2 350	–	2,200-2.500
Śrut sojowy	–	–	–	–
Olej lniany	–	–	68.000-70.000	–
Olej rzepakowy raf.	–	–	48.500	–
Pokost lniany	–	–	75.000	–
Chmiel (50 kg) I gat.	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	–	–	–	900-1.000
Słoma pras. żytnia	50.-700	850-1.000	800-900	1 000-1.100
Siano zw. luzem	–	–	–	1.100-1.200
Siano zw. prasowane	900-1.200	950-1.050	1.000-1.100	1.20 -1,300
Siano pras. n/noteckie	–	–	–	–
Ziemniaki jadalne	–	–	–	–
Ziemniaki przemysłowe	–	–	–	–
Marchew jadalna	900-1.300	–	–	–
Kapusta	900-1.200	–	–	–
Kapusta kiszona	2 300 2 500	–	–	1.800-2.000
Buraki	1.200-1.500	–	–	–
Pietruszka	4.000-5.000	–	–	–
Jabłka jadalne	–	–	–	4.000-6.000
Jabłka przem.	–	–	–	–
Jabłka zimowe I gat.	--	–	–	6.000-9 000
Cebula	3,500-4,000	–	2.800-3.200	–
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	–	–	–	–

Kredyty dla wsi

Plan pomocy dla wsi województwa białostockiego przewiduje w r. b. poważne kredyty na zlikwidowanie odłogów, racjonalne wykorzystanie nawozów sztucznych oraz na masowe stosowanie siewu rzędowego. Na zakup ziarna do siewu wiosennego, przyznano kredyt w wysokości 25 mil. zł. Poza tym przydzielono 7 mil. zł. na zakup nawozów sztucznych oraz średnioterminowy kredyt w wysokości 10 mil. zł. na orkę. Z kredytów tych korzystać będą w pierwszym rzędzie gospodarstwa powstałe z parcelacji i gospodarstwa zniszczone podczas wojny. Z nadejściem wiosny rozprowadzi się oprócz tego dalszych 70 mil. zł. na prace związane z odbudową wsi.

Plan rozbudowy przemysłu węgierskiego

ZNISZCZONE przez wojnę i okupację, zaniedbane w swoim rozwoju gospodarczym, nowe Węgry postanowiły wziąć się do dzieła, odbudować i podnieść kraj. Po wstrząsach, jakie przeszedł ten kraj od chwili zakończenia działań wojennych, po wyjaśnieniu sytuacji wewnętrzno-politycznej, opracowano „Trzyletni Plan Odbudowy i Rozwoju, który wszedł w życie dn. 1 sierpnia 1947 r.

Poważna część planu poświęcona jest odbudowie i rozbudowie przemysłu. Wskaźnik produkcji r. 1938 przyjęto jako granicę, którą najpierw należy osiągnąć przy odbudowie a następnie przekroczyć przy rozbudowie.

Na pierwszy ogień idzie ten przemysł, w którym inwestycje najprędzej dadzą widoczne rezultaty; no i oczywiście przemysł najbardziej kluczowy dla całości gospodarki narodowej: Wydobycie węgla wzrośnie w ciągu trzech lat do 40.000 ton dziennie; osiągnięte to ma być zarówno przez unowocześnienie metod wydobycia jak i zapewnienie górnikom odpowiedniego poziomu życiowego i zwiększenie przeto wydajności pracy. Na cele te preliminuje plan kwotę 380 milionów forintów do czego jeszcze trzeba by dodać 17 milionów na produkcje poboczne z węgla.

Ale ziemia węgierska posiada i inne bogactwa, których nie wyzyskiwano dotąd odpowiednio. Gaz ziemny, ropa naftowa, kopalnie rudy w Reesk to dziedziny, których rozwój specjalnie uwzględni się w planie kosztem przeszło 4 milionów forintów. Ogół wydatków preliminowanych na górnictwo osiąga 8% sumy ogólnej planu trzyletniego.

Ciężki przemysł ma ciężkie zadanie. Na nim spoczywa głównie ciężar reparacyj, on głównie musi dostarczać towarów, za które można uzyskać surowce, on wreszcie odgrywa dużą rolę w zacieśnieniu węzłów gospodarczych z innymi krajami gospodarki planowej, z Jugosławią przede wszystkim.

Wydajność przemysłu hutniczego może być bez przesady nazwana punktem wyjściowym Planu Trzyletniego w dziele przemysłu. Kiedy istniejące wielkie piece będą już produkowały dostateczne ilości surówki, przystąpi się do budowy uzupełniających urządzeń zapewniających podwyższenie wydajności produkcyjnej hutnictwa. Przewiduje się budowę i uruchomienie w Uzkut specjalnego pieca do produkcji żelazo - manganu, najważniejszego ze stopów, który dotychczas produkowany był raczej na poziomie „domowym".

W dziedzinie hutnictwa planuje się również rozwój i ulepszenie produkcji stali martenowskiej i elektrolitycznej. W końcu trzechlecia 1947—1950 węgierskie zakłady przemysłu stalowego znajdą się w posiadaniu własnych odlewni stali i żeliwa w całości pokrywających ich zapotrzebowanie. Na modernizację i rozwój walcowni przewiduje się 9 mln. forintów z tym jeszcze zastrzeżeniem, że przewiduje się ewentualność inwestycyjnej pożyczki zagranicznej, która by na ten cel dała dodatkowe 45 mln. for. Specjalnym zainteresowaniem na rynkach zagranicznych cieszyły się zawsze wyroby znanej fabryki rur Manfred Weiss, to też zakłady te ulegną poważnej rozbudowie.

Na drugim miejscu po hutnictwie, jeżeli chodzi o zapewnienie realizacji planu trzyletniego w dziedzinie przemysłowej, stoi przemysł maszynowy to też modernizacja tej dziedziny będzie uwzględniona w jak najszerszym zakresie kosztem 413 milionów forintów. Przemysł maszynowy bowiem musi zaspokoić różnorakie zadania: reparacje, handel zagraniczny wreszcie rynek wewnętrzny a na koniec sama realizacja całości Planu Trzyletniego wymagają najróżniejszych lecz zawsze jak najlepszych maszyn: maszyny te muszą być dostarczone.

Ale idźmy dalej. 45 mln zapewni rozwój stoczni Ganza, fabryki lokomotyw i wagonów otrzymają zastrzyk 35 mln.

Przemysł elektrotechniczny otrzyma inwestycje wartości 140 mln. forintów z czego całe 60 mln. przeznaczone zostaje na rozbudowę zespołu zakładów elektrotechnicznych Ganza.

Prócz tego 200 mln. for. przeznacza się na rozbudowę elektrowni. Na wzgórzach Metra ma powstać nowa, wielka elektrownia; istniejące już elektrownie zostaną rozbudowane tak, aby mogły dotrzymać kroku stale rosnącemu zużyciu prądu zarówno przez przemysł, jak i przez zwiększającą się ilość abonentów prywatnych w miastach i elektryfikowanych wsiach. Unarodowienie źródeł energii elektrycznej pozwoli prowadzić racjonalną politykę produkcji, konsumcji i dystrybucji, dostosowaną do potrzeb kraju.

Przemysł chemiczny, przedstawiający w dzisiejszym stanie techniki jeden z najważniejszych czynników zapewniających należyte funkcjonowanie innym przemysłom, ma w planie trzyletnim przeznaczony kredyt 250 mln. for. Nawiasem mówiąc figuruje jeszcze w planie kwota 82 mln. na rozwój przemysłu nawozów sztucznych. Umieszczono tę sumę w inwestycjach rolniczych, ale dotyczy cen przemysłu chemicznego i należy ją tu wspomnieć dla wyrazistości planowanej rozbudowy wytwórczości chemikalii.

Przemysł tekstylny zostanie w ciągu trzylecia planu doprowadzony do takiego poziomu aby mógł zaspokoić rosnące zapotrzebowanie szerokich mas; 120 tysięcy wrzecion to cyfra pokaźna.

Nie zapomniano i o rzemiośle. Zwiększenie produkcji maszyn używanych w rzemiośle zapewni zatrudnienie o 10% większej liczby rzemieślników, niż w r. 1938.

Ogółem biorąc Trzyletni Plan Węgier przewiduje w przemyśle i górnictwie inwestycje sięgające ponad 1.300 mln. forintów. Jednocześnie stopniowo zastąpi się maszyny zużyte i przestarzałe, co przyczyni się do zwiększenia produkcji.

Przemysł węgierski zdecydowanie wkroczył na drogę rozwoju, aby łącznie z innymi rozbudowującymi się działami gospodarki narodowej zapewnić krajowi dobrobyt.

(FAB)

Irlandia ofiarowała Czechosłowacji 700 ton mięsa

Rząd irlandzki ofiarował Czechosłowacji 2 tysiące sztuk bydła. które miało być dostarczane w stanie żywym. Ponieważ jednak transport nastręcza wiele trudności, a w następstwie suszy w Czechosłowacji przejawił się chwilowy nadmiar mięsa wołowego — ministerstwo wyżywienia zwróciło się z prośbą, aby cały dar był dostarczony w konserwach, lub w postaci mięsa mrożonego. Życzeniu temu uczyniono zadość i rząd irlandzki przekazał Czechosłowacji 212.280 puszek konserw mięsnych oraz 412 ton mięsa mrożonego. Dostarczono również skóry, rogi i kopyta z zabitego bydła.

Finanse w Niemczech

(BJO) — Sytuacja finansowa poszczególnych stref nie jest jednolita. Jak wynika z przeglądu podanego w „Wiesbadener Kurier", sytuacja finansowa przedstawia się najlepiej w strefie amerykańskiej i w strefie radzieckiej, gorzej natomiast w strefie francuskiej i brytyjskiej. Z opublikowanych niedawno danych, dotyczących roku budżetowego 1946-47, obraz sytuacji finansowej w poszczególnych strefach przedstawia się następująco: w milionach marek:

strefy	ameryk.	brytyjska	francuska	radziecka
Dochody — w tym	5.970	8.818	1.418	11.045
podatki państwowe	4.668	6.146	1.189	8.117
inne dochody	1.302	2.672	229	2.928
wydatki	4.766	9.946	1.849	10.825

Główną pozycją dochodów są podatki państwowe, dochodowe, obrotowe, a w ostatnim czasie również i podatki, pochodzące z dodatkowych opłat konsumcyjnych, głównie od tytoniu, alkoholu i piwa. W wydatkach — według danych, dotyczących stref zachodnich — główna pozycja przypada na koszta okupacyjne, wydatki związane z opieką nad przesiedleńcami i cudzoziemcami. Dalszą poważną pozycję zajmują koszta demontaży. Deficyt w strefie brytyjskiej związany jest, ze subwencjonowaniem kopalń w Zagłębiu Ruhry. Niedobór w strefie francuskiej pochodzi raczej z nadmiernych kosztów okupacyjnych, reparacji i demontaży.

Z powyższego widzimy więc, że gdyby nastąpiło utworzenie Trizonii i gdyby w ślad za tym zorganizowano wspólny budżet dla trzech stref zachodnich, to stałoby się to w poważnej mierze kosztem strefy amerykańskiej. Nic dziwnego więc, że kraje w strefie amerykańskiej, szczególnie zaś Bawaria, nie w pośledniej mierze ze wspomnianych względów finansowych mają pewne zastrzeżenia odnośnie do Trizonii. Z tychże względów również dotychczasowe władze bizonalne posiadały i posiadają ograniczone kompetencje w dziedzinie prawodawstwa i egzekutywy finansowej.

Przyszła reforma walutowa przyniesie również poważne zmiany w dziedzinie finansów. Wzrosną poważnie pozycje wydatków, szczególnie na świadczenia socjalne, gdyż — jak ogólnie przewidują w Niemczech — w pierwszych miesiącach po ogłoszeniu reformy nastąpi fala bezrobocia.

Osiągnięcia szwedzkiej komunikacji promowej

Gdynia - Trelleborg

Od dnia 20 lutego br. następuje ważna zmiana w liniach regularnych, utrzymywanych ze Szwecją przez promy towarowe. Mianowicie w dniu tym zostanie otwarte połączenie Trelleborg—Szczecin równolegle z kontynuowanym ruchem Trelleborg—Gdynia. Na pierwszej z tych linii kursować będą dwa promy szwedzkie „Konug Gostaw V" i „Starke", na drugiej zaś „Drotting Victoria". Otwarcie nowej linii jest dowodem pożyteczności promowych połączeń regularnych, których wartość polega przede wszystkim na częstotliwości i ładowaniu towarów wraz z wagonami, co zaoszczędza czas i koszty przeładunków.

Promy na trasie Gdynia—Trelleborg rozpoczęły pracę w kwietniu 1946 r., przewożąc do końca tego roku 1.258 wagonów i 7.487 pasażerów. W czasie ostrej zimy r. ub. i zamarznięcia portów komunikacja promowa została przerwana tylko na krótko. Przez kilkadziesiąt dni promy były jedynymi statkami, jakie zawijały do naszych portów.

W r. 1947 zanotowano dalszy rozwój osiągnięć promów, które w tym okresie przewiozły 3.869 wagonów i 10.791 pasażerów.

Promy transportowały w ruchu towarowym przeważnie drobnicę, ale służyły również i ładunkom węgla, zwłaszcza w okresie zastoju, lub innym towarom masowym dzięki dużej ładowności. Prom „Drotting Victoria" może zabrać 17 wagonów towarowych i 2 pullmanowskie. Przestrzeń pomiędzy Gdynią, a Trelleborgiem pokrywana jest w ciągu doby, natomiast Szczecin—Trelleborg znacznie krócej. (k)

Rosną lasy na Wybrzeżu

Działalność Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego w r. 1946/47 w ramach planu produkcyjnego na 1946/47 dała poważne wyniki.

ZAGOSPODAROWANO I WYEKSPLOATOWANO

Zalesiono łącznie 1591 ha, wykonano 5188 a szkółek, wykonano poprawki i uzupełnienia na pow. zredukowanej 390 ha. Zabiegi pielęgnacyjne upraw i młodników przeprowadzono na łącznej powierzchni 1100 ha. Łączne wydatki na zalesienie wynosiły około 18 milj. złotych. Sporządzono plany urządzenia lasów dla 10 nadleśnictw, wykonano mapy drzewostanowe 80 tys. ha.

Pozyskano łącznie około 520 tys. m³ sortymentów drzewnych na 503 tys. m³ planowanych, uzyskując 103 proc. wykonania planu. W tej dziedzinie na uwagę zasługuje porządkowanie zniszczeń wojennych na najbliższych terenach, w Nadleśnictwach: Hel, Oliwa, Chylonia oraz w Nadleśnictwie Stegna, na Mierzei Wiślanej. Zniszczenia wojenne dochodziły na tym terenie do 10-krotnej wysokości etatu rębnego. Prace natrafiają na znaczne trudności z powodu braku robotników, których na specjalnych warunkach sprowadza się z Borów Tucholskich. Obecnie pracuje na tych terenach około 900 robotników. Utrudnione warunki pracy na tych obszarach, a mianowicie: teren pagórkowaty, obecność odłamków żelaza w drewnie, konieczność zakwaterowania i wyżywienia robotników spowodowały wzrost wyróbki o 80—100 proc. Ogółem z tych cięć sanitarnych wyrobiono 170 tys. m³, uporządkowanie reszty zniszczeń wojennych około 177 tys. m³ przewiduje się w roku gospodarczym bieżącym 1947/48.

WYKONANO W PRZEMYŚLE DRZEWNYM

W dziale przemysłu drzewnego przetarto łącznie około 200 tys. m³, uzyskując 99 proc. wykonania planu. Z przerobu uzyskano 133 tys. m³ tarcicy na 127 tys. m³ ilości planowanej, tj. 104 proc. wykonania planu. W ciągu roku gospodarczego 1946/47 uruchomiono skrzynkarnię i wełniarnię w Zakładach Przemysłu Drzewnego w Czersku oraz fryzarnię i parkieciarnię w Zakładach Przemysłu Drzewnego w Wejherowie. W toku budowy znajduje się wielka fabryka płyt pilśniowych w Czarnej Wodzie. Łączna ilość tartaków czynnych we własnym zarządzie łącznie z wydzierżawionymi wg. stanu z końcem roku gosp. 1946-47, wynosiła 43 tartaki z 87 trakami. Poza tym wywieziono łącznie 400 tys. m³ drewna na 464 tys. m³ projektowanych do wywozu.

Żywicy wyprodukowano 476 tys. 711 kg. na 327 tys. kg. planowanych, uzyskując 149 proc. preliminarza. Kory garbarskiej wyprodukowano około 29 tys. kg., torfu 6 tys. 500 mp Ryby słodkowodnej odłowiono okrągło 113 tys. kg. na 121 tys. kg. planowanych. tj. uzyskano 96 proc. wykonania planu.

Rozpoczęto prace nad przebudową i zmodernizowaniem Wyłuszczarni Nasion Leśnych w Klosnowie. największej w Polsce a jednej z największych w Europie.

Za rok ubiegły 46/47 uzyskano nadwyżkę dochodów bieżących nad wydatkami o 372 milj. zł., tj. 248 milj. zł. ponad preliminarz.

PLAN PRODUKCJI NA ROK BIEŻĄCY

W planie produkcji na rok 1947/48 projektuje się ponad 10 tys. a szkółek, tj. dwukrotnie więcej, aniżeli wykonano w poprzednim roku. Program zalesień zrębów bieżących i zaległych łącznie z gruntami porolnymi wynosi 4906 ha., tj. trzykrotnie więcej aniżeli zalesiono w roku poprzednim. Pielęgnowanie upraw i młodników, dla uporządkowania niecierpiących zwłoki zaległości i zaniedbań okresu wojennego, projektuje się na powierzchni około 10 tys. ha ,tj. 9 razy więcej aniżeli wykonano w roku ubiegłym. Łączny koszt prac zalesieniowych projektowanych w r. bieżącym wynosi około 90 milj. zł. wobec około 18 milj. zł. wydanych na zalesienie w roku ubiegłym. W zakresie eksploatacji w roku gosp. 1947/48 planuje się wyrób około 600 tys. m³ sortymentów drzewnych wartości około 469 milj. zł. Z ilości tej na drewno iglaste (sosna) przypada 545 tys. m³, na drewno liściaste 55 tys m³ Następnie projektuje się pozyskanie około 130 tys. m³ tarcicy i wyprodukowanie 1650 kompletów meblowych, 5260 szt. innych mebli, 5680 m³ kompletów skrzynkowych, 6500 m³ otworów budowlanych (okna, drzwi) oraz 900 m³ materiałów podłogowych. Wartość wymienionej produkcji wg. obecnych cen bieżących wynosi około 788 milj. zł. Z zakresu użytków ubocznych najpoważniejszą pozycję stanowi żywica, której pozyska się 350 tys. kg. o wartości ponad 32 milj. zł., kory garbarskiej pozyska się 70 tys. kg. o wartości 315 tys. złotych.

PLAN INWESTYCYJNY

Plan inwestycyjny na rok 1947 wykonano prawie w całości. Prócz inwestycji zalesieniowych i przemysłowych wykonano cały szereg prac rolniczych: jak remont urządzeń wodno - melioracyjnych na terenie Państwowego Gospodarstwa Łąkowego w Czersku (wyremontowano 61 mostów, ponad 1500 śluz, liczne przepusty i przejazdy, oczyszczono około 180 tys. m. b. rowów i kanałów), oraz wykonano remont urządzeń wodno - melioracyjnych w Państwowym Gospodarstwie Jeziorowym w Charzykowie.

Projektowane inwestycje na rok bież. przekraczają znacznie ramy inwestycji z poprzedniego roku, jakkolwiek plan inwestycyjny na r. 1948 ograniczono do najniezbędniejszych wydatków. Najpoważniejszą pozycję stanowią inwestycje budowlane, (około 140 milj. zł.). Są to remonty kapitalne i odbudowa osad służbowych personelu administracyjnego. Na drugim miejscu znajdują się inwestycje przemysłowe ok. 86 milj. zł.), które obejmują odbudowę i remont zapkładów przemysłowych dla obniżenia kosztów produkcyjnych a podniesienia efektów produkcji. Inwestycje z zakresu zagospodarowania lasów zaprojektowano w wysokości **około 80 milj. zł.** Główne prace — to zalesienie zrębów wojennych, nieużytków oraz gruntów, nie nadających się pod uprawę rolną. Do tej grupy należą prace dotyczące ochrony Wybrzeża, a przede wszystkim uporządkowanie i ustalenie zalesienia wydm nadmorskich. jak również inwestycje rolnicze m. in melioracja łąk Państw. Gospodarstwa Łąkowego w Czersku, oraz uporządkowanie fermy zwierząt futerkowych w Oliwie.

Łączna suma projektowanych wydatków inwestycyjnych objętych planem na rok 1948 zamyka się cyfrą około 310 milj. złotych.

WYTYCZNE

Specjalny nacisk kładzie się na produkcję nasion leśnych sosnowych, dębowych, bukowych, a szczególnie modrzewiowych, na stosowanie w większym stopniu, aniżeli dotąd domieszek liściastych oraz domieszek rodzajów szybko rosnących jak topola, brzoza, modrzew, świerk i jodłica. W tym celu będą w szerszym zakresie, niż dotychczas forsowane szkółki tych rodzajów drzew. Poza tym stosować się będzie zręby częściowe dla wprowadzenia domieszek liściastych pod osłoną, nawet w czystych drzewostanach sosnowych na żyznych siedliskach z domieszką gliny, nadających się na hodowle rodzajów szlachetniejszych. Przyszła eksploatacja pójdzie po linii jak najdalej idącej redukcji drewna opałowego na rzecz produkcji płyt pilśniowych, do których jako surowiec mogą być wykorzystane wszelkie odpady drzewne. Wzrastające zainteresowanie płytami pilśniowymi i coraz szersze ich zastosowanie w budownictwie i stolarstwie może w niedalekiej przyszłości wywrzeć wpływ rewolucyjny na dotychczasowe zasady hodowli lasu i produkcji drewna.

Należy jeszcze dodać, że wyścig pracy znajduje wśród leśników Wybrzeża pełny wyraz.. Wezwali oni oficjalnie sąsiednią Bałtycką Dyrekcję Lasów do współzawodnictwa w pracy.

Krasiczyn — gniazdo magnatów obejmą naukowcy i artyści

Mglista, rozchlapana pogoda. Zasanie jest zamazane, Winna Góra jeszcze bardziej, jedynie Przemyśl zarysowuje się ostro wieżami licznych kościołów. Jedziemy na zachód. Zębata linia dawnych umocnień austriackich jest już poza nami. Droga prowadzi pod górę, spada w dół, znów pod górę i tak ciągle 9 km., aż do samego Krasiczyna.

Przecinamy ogromną pętlę Sanu. Po lewej stronie las. Właściwie to nie jest las w całym znaczeniu tego słowa, to kilkuletni zagajnik pokrywający ośnieżone, garbate wzgórza. Las wycięli Niemcy... Wioski i osiedla rozłożone na wielkich polanach wypalili banderowcy. Przed rokiem nie było tu żywego ducha. Dziś tu i tam dźwigają się zręby nowych domostw. Niektóre już stoją pod dachem. Ściany obłożono grubą warstwą liści. Okien prawie nie widać, jedynie wąskie pasemka dymów, snujące się z niewidzialnych kominów, wskazują, że mieszkają tam ludzie.

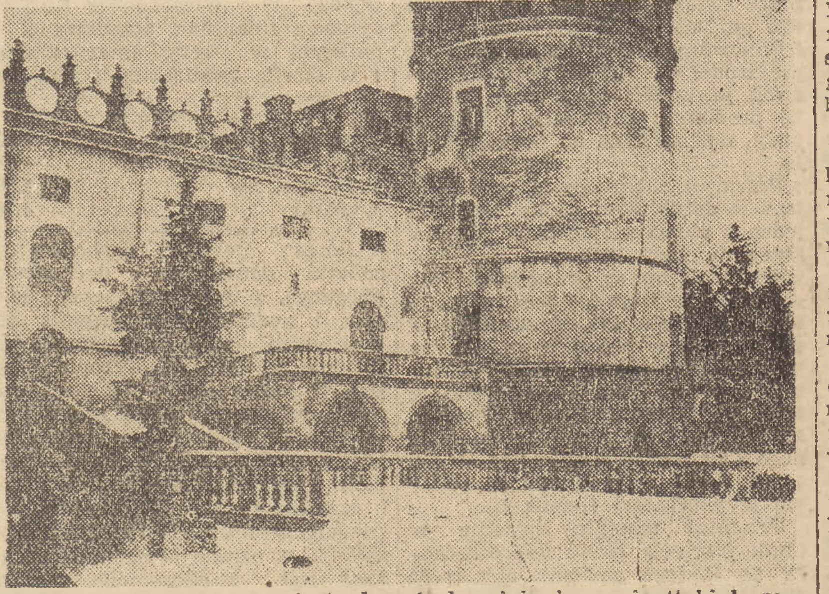

Krasiczyn. Fragment balustrady schodowej i ażurowej attyki łączącej wieżę rycerską z boską

KONTRASTY POLSKI SZLACHECKIEJ

Krasiczyn jest małą, biedną, na poły wypaloną miejscowością. Zawsze był taki. „Ohne Herberger, ohne Restauration. sogar auch ohne Wirtshänser" — pisali Niemcy w swym „Przewodniku" (1917 r.), zalecając turystom, by nie zapominali zabierać ze sobą jadła i napojów. Obok tych nędznych, chłopskich chałup, w których dusili się ludzie, często wespół z chudobą — wznoszono wspaniałe zamki - pałace, nie tyle dla obrony kraju, co dla wygody magnatów.

Budowę zamku w Krasiczynie rozpoczął w r. 1592 Stanisław Krasicki, kasztelan przemyski. Nie dane mu jednak było go skończyć. Zamiary ojca realizuje w 27 lat później syn Marcin — wojewoda podolski i starosta przemyski. „Pan w wielkim stylu — jak charakteryzuje go Władysław Łoziński w swym dziele p.t. „Prawem i lewem" — pełen ambicyj rodowych i publicznych posiadał w wysokim stopniu zmysł monumentalny, pragnął wspaniałymi pomnikami architektury utrwalić splendor familijny Krasickich... Gdyby mu były starczyły fortuna i żywot, byłby tą (ziemię przemyską) zasiał zamkami, pałacami i kościołami".

ZADZIWIŁ ŚWIAT I...

„Krasiczynum mundo admirandum fecit" — głosi epitafium wyryte na zamku. Nie ma w tym wiele przesady. Zamek krasiczyński mimo zniszczeń i pustych wnętrz stanowi dziś najwspanialszy i najpiękniejszy pomnik architektury zamkowej w Polsce. Mistrz Galleazzo Appiano wespół z całą plejadą artystów i rzemieślników nadał mu kształty monumentalne, a zarazem tak cudowne, że najdrobniejszy szczegół architektoniczny przykuwa oko widza. Zamek ma kwadratowy kształt. W środku spory dziedziniec. Tu odbywały się niegdyś turnieje i wystawne zabawy dworskie. Po bokach na wysokości pierwszego piętra wspaniałe w swej formie arkady dla widzów. Centralny punkt tej, powiedzmy, galerii stanowi loża dla dam — t. zw. „babiniec". Tutaj zasiadały niegdyś najpiękniejsze białogłowy, których zadaniem było wieńczyć zwycięzców turnieju.

Na zewnątrz, w rogach tego olbrzymiego kwadratu, cztery baszty. Każda inna, nie tylko pod względem formy, ale i nazwy: boska, papieska, królewska i rycerska. Łączą je ozdobne attyki wykonane w stylu polskiego renesansu. Nad bramą wjazdową, do której prowadził niegdyś most zwodzony, wznosi się czterokątna wieża zegarowa z bogato rzeźbionymi oddrzwiami, stanowiącymi prawdziwe dzieło sztuki. Z detali architektonicznych zasługuje na specjalną uwagę kaplica zamkowa, mieszcząca się w baszcie boskiej, ozdobiona starymi freskami mistrzów włoskich, oraz cały szereg sal na pierwszym piętrze zamku.

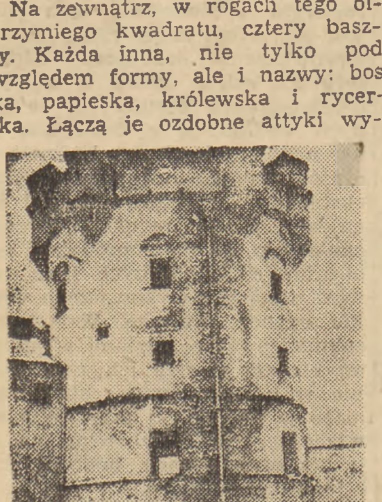

Czteropiętrowa wieża królewska. Grubość jej murów sięga 2 m.

...MONARCHÓW

Dziś jeszcze spotykamy w nich wspaniałe marmurowe odrzwia, międzyścieża i kominki będące prawdziwymi arcydziełami dłuta. Podziwiali je niegdyś królowie polscy: Zygmunt III, Władysław IV, Jan Kazimierz i August II. Na pamiątkę pobytu Zygmunta III usypano na wzgórzu opodal zamku trzy kopce, które przetrwały po dziś dzień. Ostały się również wojnie i zniszczeniom 200-letnie lipy i dęby, które sadzono zwykle w dzień narodzin potomka. M. in. stoi tam dąb zasadzony w dzień narodzin biskupa krakowskiego ks. Sapiehy. Tu trzeba wyjaśnić, że od r. 1834 do wojny 1939 r. zamek Krasiczyński był w posiadaniu ks. Sapiehów.

Ostatni właściciel zamku ks. Leon Sapieha umarł na tężec w r. 1944 i pochowany został na gminnym cmentarzu. Wdowa po uzyskaniu wizy wyjechała do swych plantacyj kawy w Afryce, uwożąc ze sobą tajemnicę wspaniałych zbiorów o nieocenionej wprost wartości muzealnej, które prawdopodobnie zawczasu zostały ukryte lub wywiezione za granicę. Olbrzymią ich część, zwłaszcza starą broń i zbroje zrabowało gestapo wywożąc do Niemiec. Warto by je odszukać i rewindykować. Wzbogaciłyby niejedno muzeum w kraju.

APEL DO MIN. KULTURY I SZTUKI

Dziś Krasiczynowi daleko do jego dawnej krasy. Starostwo w Przemyślu jest za ubogie, by mogło przystąpić do restaurowania przynajmniej kilku sal. Brak nawet funduszów na zabezpieczenie zamku i parku, który posiada bogatą i rzadką roślinność. W dawnych magnackich pokojach znaleźli na razie schronienie ludzie, których banderowcy pozbawili dachu nad głową. Z wiosną zamek opuszczą, udając się do swych gospodarstw objętych akcją odbudowy. Wtedy będzie można przystąpić do restaurowania tego cennego zabytku historycznego. Starostwo przemyskie postanowiło przeznaczyć zamek na ośrodek wypoczynku i pracy dla naukowców literatów, malarzy i artystów całej Polski. Jest to wymarzone dla tego celu miejsce. Wspaniały park z wiekowym drzewostanem. San przepływający tuż koło zamku, okoliczne lasy, łąki, jary — oto krajobraz pełen krasy dający wypoczynek i natchnienie.

Gniazdo magnatów, którzy dbali tylko o splendor swego rodu, służyć winno tym, którzy dbać będą o splendor całego narodu polskiego. Można by tu również otworzyć ośrodek turystyczny, zwłaszcza dla gości zagranicznych. Niewiele bowiem Europa ma zamków, które dorównywałyby wielkością i pięknem Krasiczynowi. Wiemy, że Ministerstwo Kultury i Sztuki dysponuje skromnymi funduszami, niemniej jednak Krasiczyn powinien już dziś znaleść się w orbicie jego zainteresowań. Nawet skromne fundusze mogłyby uratować całą masę drogocennych szczegółów architektonicznych, które niszczeją na skutek wpływów atmosferycznych lub padają pastwą miejscowych wandalów.

Naukowcy, ZZLP, ZASP, Związek Plastyków i cały szereg innych związków artystycznych winny się zainteresować tym by ratować Krasiczyn — to prawdziwe i rzadkie w zniszczonej Polsce dzieło sztuki.

WŁADYSŁAW MILCZAREK
Krasiczyn, 26 stycznia 1948 r.

Z teatrów krakowskich

„Adwokat i róże"
Jubileusz Józefa Karbowskiego

Czterdziestolecie pracy scenicznej świetnego artysty Józefa Karbowskiego uczczono wystawieniem w Teatrze im. Juliusza Słowackiego sztuki Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i róże", w której jubilat grał rolę adwokata. Karbowski ma za sobą bogaty dorobek artystyczny i jako aktor i jako reżyser, a do repertuaru swego zalicza szereg ról, których wyliczenie zajęłoby całe szpalty. Do najważniejszych należą: Kościuszko, Gustaw-Konrad, Fryderyk Wielki, Gospodarz z „Wesela", Jago z „Otella". Franciszek Moor ze „Zbójców". Rejent z „Zemsty", Kreon z „Antygony", Goethe z „Weimaru" i wiele, wiele innych. Każda jego rola była kreacją głęboką, przemyślaną, każda ma piętno wybitnej indywidualności artystycznej, opartej na trzech najważniejszych czynnikach: inteligencji, kulturze i talencie.

Karbowski urodził się w Krakowie i tu spędził większą część swego życia artystycznego, w Krakowie też obchodził swój jubileusz Rola Mecenasa w „Adwokacie i różach" dodała jeszcze jedną piękną pozycję do jego dorobku artysytcznego — Karbowski zagrał ją dyskretnie i z umiarem, stworzył sylwekę szlachetną. interesującą.

Ale sama sztuka z jej niedomówieniami, subtelnością trochę sztucznych problemów nie wywołuje już tego oddźwięku u dzisiejszego widza, jaki miała przed wojną, i raczej go niecierpliwi. Ibsenowsko-maeterlinckowskie postacie ze swoim zagadkowym życiem wewnętrznym i symbolami, cały ten świat, który zdaje się istnieć gdzieś poza realnymi ludzkimi sprawami — to wszystko wydaje się wytworem epoki spokojnego, sytego świata, kiedy nic się nie działo na prawdę i żadne kataklizmy nie wstrząsały ludzkością. Dziś te subtelne konflikty wewnęrzne wydają się nam bardzo a bardzo odległe, jakkolwiek składamy hołd doskonałej robocie scenicznej, wielkiej kulturze pisarskiej i talentowi świetnego autora „Dwu Teatrów".

Prócz jubilata w innych rolach odznaczyli się Władysław Sheybal (Marek), Aleksandra Śląska (Siostrzenica), Adam Hanuszkiewicz (Łukasz), Janusz Paluszkiewicz (Jakub). W roli żony adwokata, Doroty, wystąpiła po długiej przerwie Maria Majdrowicz-Zakrzeńska. Zawsze piękna, nie tchnęła jednak życia w subtelną postać Doroty. Widowisko było doskonale wyreżyserowane przez Marynę Broniewską, dekoracje Józefy Piętkówny przyjemne i estetyczne.

HANNA PIECZARKOWSKA

Miliony młodych drzew
zasadzimy w „Dniu Lasu"

(m) Minister Podedworny otwierając konferencję poświęconą akcji „Dnia Lasu" podkreślił nieoceniony wprost wpływ lasu na piękno kraju, na jego zdrowotność, na klimat, urodzaje, na obronność. Cały szereg podstawowych gałęzi naszego przemysłu nie mógłby istnieć bez surowca drzewnego.

„Dzień Lasu", który obchodzony będzie 24 kwietnia, z każdym rokiem nabiera coraz żywszych rumieńców życia przeobrażając się w akcję o charakterze stałym. Jednym z podstawowych założeń tej akcji jest wciągnięcie w orbitę zainteresowań lasem i ochroną przyrody całego społeczeństwa. Ma to nie tylko znaczenie gospodarcze, ale również i dydakyczne, zwłaszcza jeśli chodzi o młodzież szkolną. Wypracowania szkolne na tematy „leśne" zainicjowane w r. ub. w ramach akcji propagandy leśnictwa — są tego najlepszym dowodem. Nasza młodzież szkolna wykazuje zadziwiająco trzeźwe podejście do tematu i rzeczową ocenę tej gałęzi naszej gospodarki narodowej. Ażeby tę „miłość młodzieży" do przyrody rozwinąć na szerszej płaszczyźnie, projektuje się utworzenie specjalnej instytucji p.n. „Liga Leśna". Działalność Ligi obejmować będzie całe społeczeństwo od dziecka począwszy, tak na wsi jak i w mieście. Jeśli się weźmie pod uwagę, że w szkołach kształci się obecnie ok. 3,5 milionów dzieci, wciągnięcie tej „armii" do współpracy mogłoby dać nadzwyczajne rezultaty.

O konieczności ochrony i odbudowy naszego drzewostanu świadczą najlepiej dane statystyczne dotyczące dewastacji polskich lasów. Ilość drewna wyrąbanego przez okupanta na Ziemiach Dawnych i Odzyskanych wynosi ok. 105.000.000 m. sześć., t.zn. ok. 75 milionów m. sześć. ponad dopuszczalną normę użytkowania. Powierzchnia nie zalesionych zrębów wojennych wynosi ok. 400 tys. ha z czego 290 tys. ha przypada na Ziemie Dawne. Powierzchnia drzewostanów nadmiernie przerąbanych wynosi ogółem ok. 600.000 ha. Powierzchnia nieużytków i gruntów porolnych niskiej jakości, wymagających zalesienia, wynosi w przybliżeniu milion hektarów. Nasz bogaty niegdyś obszar zalesienia skurczył się obecnie do 7.083.000 ha, co stanowi ok. 22 proc. lesistości naszego kraju.

W r. 1945-46 zdołaliśmy już zalesić ponad 42 tys. ha, w r. 1946-47 62 tys. ha, w r. 1947-48 projektuje się zalesienie 76.280 ha zrębów wojewódzkich i zrębów bieżących. W akcji tej Ministerstwo Leśnictwa spodziewa się udziału całego społeczeństwa zwłaszcza w „Dniu Lasu", który będzie świętowany pracą. Pracą przy sadzeniu milionów młodych drzew.

Nowe wydawnictwa „Czytelnika"

Leopold Temerson — Elektrotechnik. („Wzorowy Zawodowiec"). Str. 287, zł. 600.

Popularny podręcznik dla młodzieży szkół zawodowych, pracowników przemysłu elektrotechnicznego i samouków. W dobie elektryfikacji wsi książka niezmiernie aktualna wobec palących luk w naszej literaturze technicznej.

Czukowski Korniej. — Bajki. Ilustr. Daszewski W., Siemaszkowa O. Str. 66, zł. 620 zł.

Mało jest w światowej literaturze dziecięcej książek, które tak jak ta utrwalają w sercach dzieci tyle pięknych, głębokim człowieczeństwem nacechowanych wzruszeń. Ilustracje O. Siemaszkowej wtórują uroczej gawędzie autora.

Najciekawsza podróż z d-rem Wszędobylskim. Str. 175, zł. 850.

Treść książki to historia rozwoju wszelkich środków komunikacyjnych, zilustrowana opisem podróży po morzach podzwrotnikowych i Arktyce. Jasność i prostota ujęcia, bogactwo ilustracji, schematów, wykresów kwalifikują książkę na niezastąpioną lekturę dla młodzieży i samouków.

Stefan Żeromski — Syzyfowe prace. Str. 246, zł. 265.

Niezawodną ręką świetnego pisarza kreślone obrazy z życia szkoły carskiej na terenie Królestwa. W galerii typów uczniowskich autor ciekawie ujmuje stosunek do różnych zagadnień pasjonujących młodzież szkoły zaborczej w latach osiemdziesiątych zeszłego stulecia.

Redakcja prof. St. Pigonia zapewnia czytelnikowi poprawny krytyczny tekst powieści.

Stefan Żeromski — Ludzie bezdomni. Str. 370, zł. 400.

Niezapomniana powieść przedstawiająca walkę młodego lekarza-reformatora o poprawę bytu środowiska najbardziej skrzywdzonego społecznie. O wybitnie społecznym charakterze powieści decyduje i ideologiczna postawa bohatera i świetnie zastosowana zasada kontrastu w obrazowaniu 2 grup ludzkich: głodnej i pełnej buntu i sytej i obojętnej.

Kolporter fałszywych dolarów ujęty

Donosiliśmy kilka dni temu, że na Wybrzeżu pojawiły się ostatnio duże ilości fałszywych dolarów.

Obecnie we Wrocławiu został zatrzymany niejaki Stefan Dzięgiel ze Szczecina. Znaleziono przy nim w podszewce 27 banknotów 20-dolarowych oraz 6 banknotów 100-dolarowych, pochodzących z tej samej serii. Ekspertyza banknotowa wykazała, że są to falsyfikaty.

Dzięgiel przyznał się, że rzeczywiście zajmował się kolportażem fałszywych dolarów, pochodzących z przemytu.

Mikołajczykowska grupa szpiegowska
przed sądem w Olsztynie

W dalszym ciągu procesu przeciwko mikołajczykowskiej grupie szpiegowskiej składał zeznania osk. Wawryk, opisując przebieg swej działalności konspiracyjnej i służby wojskowej.

Następnie składał zeznania osk. Kalinowski, b. sekretarz wojewódzkiego zarządu PSL w Olsztynie. Oskarżony przyznaje się do winy.

Podczas konfrontacji z osk. Kalinowskim, osk. Borek podtrzymuje swe zeznania, złożone w pierwszym dniu procesu i twierdzi, że Kalinowski kierował akcją wywiadowczą oraz typował ludzi do tej pracy w terenie.

Sąd przesłuchał następnie 4 ostatnich oskarżonych: Romanowskiego, Lachowskiego, Kajdrysa i Krasuskiego. Wymienieni byli podkomendnymi osk. Wawryka. Do winy nie przyznają się.

Rozprawę przerwano do wtorku, dnia 3 lutego r. b. W dniu tym rozpocznie się przesłuchiwanie świadków.

5 minut
historii Warszawy

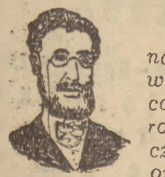

28 stycznia 1886 r. na stokach cytadeli warszawskiej straconych zostało z wyroku carskiego sądu czterech członków organizacji „Proletariat" z czołowym jej działaczem — Kunickim. Nie pierwszy i nie ostatni raz ginęli w stolicy bojownicy za wolność i niepodległość.

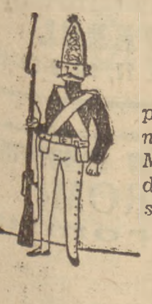

3 lutego 1813 roku po klęsce Napoleona w wyprawie na Moskwę wkroczyły do Warszawy wojska rosyjskie.

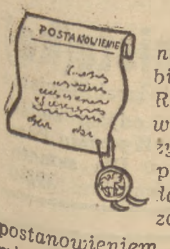

15 lutego 1831 r. na parę dni przed bitwą grochowską, Rząd Narodowy powołał na nowo do życia Radę Municypalną Warszawy. Rada ta była rozwiązana w. 1816 roku postanowieniem ówczesnego namiestnika cesarskiego.

„Śląski" już się robi
Na razie filary i przyczółki, konstrukcja — w lecie

Dziwnie dzisiaj wygląda bezpośredni dojazd do b. mostu Kierbedzia od strony Nowego Zjazdu. Wielki gmach Warszawskiej Rady Związków Zawodowych otoczono kozłami z drutem kolczastym, pozostawiając jedynie wąskie przejście do przystanku autobusowego przy rogu Dobrej, a odcinek Wybrzeża Kościuszkowskiego jest już ogrodzony wysokim, drewnianym płotem. To kierownictwo robót „Mostostalu" zabezpiecza przed uciążliwymi gapiami teren swych prac przy budowie mostu Śląskiego i fragmentu arterii W — Z. Znana wszystkim „kratownica" Kierbedzia już dawno została rozebrana z obu brzegów Wisły. Wszystkie filary okryte są rusztowaniami, na rzece krążą barki z materiałami budowlanymi, ale chyba najwięcej ruchu widać na lewym brzegu.

W miejscu, gdzie wjeżdżało się niegdyś na most, rozkopano dwunastometrowy dół, w którym osadzony zostanie właściwy przyczółek mostowy. Obok głębokiego otworu kilku ludzi pneumatycznymi młotami rozbija kamienisty nasyp, który prowadził do mostu, bo nowy most Śląski będzie dużo niżej osadzony i trzeba zatem obniżyć dojazd. Wielkie kamienie ładuje się na pozbawione podwozia wózki, które następnie olbrzymi dźwig zabiera na sam brzeg rzeki.

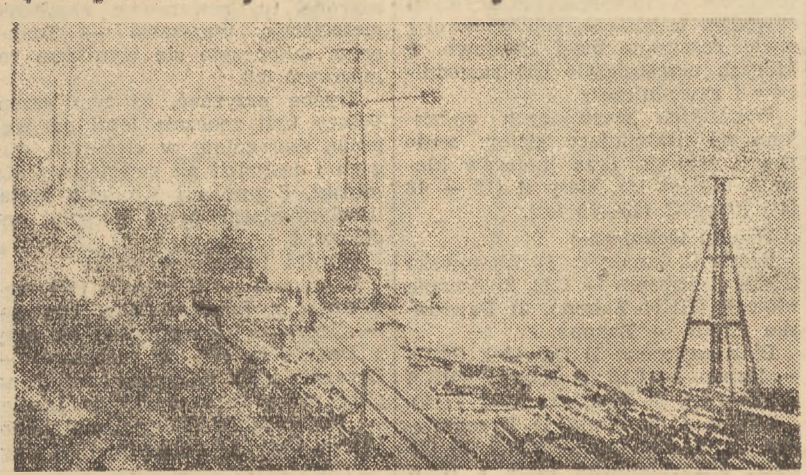

...znika powoli warszawski przyczółek mostu Kierbedzia...

W najbliższym sąsiedztwie „dołka" pracuje wielka mechaniczna kopaczka na gąsienicach. Stoi teraz w dużym wykopie, „własnoręcznie" zrobionym, który powiększa się z godziny na godzinę. W ciągu ośmiu godzin pracy taka kopaczka usuwa i wrzuca do wagoników ok. 240 m. sześc. ziemi. Długi pociąg wagoników z ziemią pojedzie zaraz na Kępę Potocką, gdzie ustalono miejsce zwałki.

Podobne roboty przeprowadza się również i na nasypie wiodącym z mostu w kierunku wiaduktu Pancera. Projekt przyszłej arterii W—Z przewiduje tutaj bowiem poważne obniżenie jezdni.

„Mostostal" nie rozporządza tu zbyt wielkimi kadrami robotników (pracuje tylko 220 ludzi), bowiem nowoczesne i w wielkiej ilości zgromadzone maszyny pozwalają na prowadzenie poważnych prac kosztem minimalnego wysiłku rąk roboczych. Wprawdzie używanie maszyn i podniesione stawki zimowe wymagają większego, niż za zwyczaj, nakładu kosztów produkcyjnych, ale z jednej strony zarabia się na czasie z drugiej zaś — rozładowuje się chociaż częściowo sezonowe bezrobocie wśród robotników budowlanych.

I chociaż właściwie buduje się tutaj most, samego jednak mostu jeszcze nie widać i nie prędko go zobaczymy. Wprawdzie nad samym brzegiem rzeki ciągną się niemal kilometrowym pasem złożone materiały budowlane, ale właściwej konstrukcji jeszcze nie ma. Zamówiona w dwóch fabrykach: w Zakładach Chorzowskich i w Hucie „Zabrze", zacznie przybywać do Warszawy dopiero od sierpnia. Ta konstrukcja, nota bene, to poważny orzech do zgryzienia dla naszych inżynierów. Sporządza się ją ze specjalnego gatunku lekkiej stali ST 52, dotychczas w Polsce nie używanej. Jedyny most z tego materiału znajduje się dziś tylko w Szczecinie, ale nie był on przez nas budowany, dlatego też nie posiadamy żadnych doświadczeń z prac tego rodzaju. Most Śląski, na którego lekkości kładzie się specjalny nacisk — będzie więc pierwowzorem dla następnych prac tego typu w Polsce.

Wygląd przyszłego mostu znamy już wszyscy. Będzie on nieco podobny do swego „starszego brata — Poniatowszczaka" z tym jednak, że jezdnia zbudowana będzie w jednej linii poziomej. Zapewni to doskonałą perspektywę na całej długości przejazdu. Pod konstrukcją jezdni (15 m. szerokości) i chodników (po 3 m.) umocowane będą liczne rurociągi i przewody, a więc dwie rury gazowe o średnicy 50 cm, takież dwie rury wodociągowe, 27 kabli wys. napięcia, 14 kabli telefonicznych i 6 przewodów oświetleniowych. Dla ułatwienia ich konserwacji i kontroli zbudowane będą pod mostem dwie przesuwne platformy zamiast powszechnie stosowanych mostków. Za półtora roku przez Wisłę przejadą jezdnią samochody i tramwaje, a niżej popłynie prąd. gaz. woda lub słowa w kablu telefonicznym. Jeszcze mocniej złączymy Pragę z Warszawą. **(ms)**

Dziennik zażaleń
Upaństwowić!

Ostatni, 147 numer „Przekroju" przyniósł wiadomość, nad którą nie sposób przejść do porządku dziennego. Oto za trafne rozwiązanie jakiegoś konkursu popularny ten tygodnik nagrodził 10 swych czytelników autografami Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego!

Być może, konkurs był ogromnie trudny, i ludzie, którzy go zdołali rozwiązać, zasługują istotnie na wspaniałe nagrody, niemniej lekkomyślne gospodarowanie autografami wieszcza wydaje się zbrodnia przeciw kulturze polskiej.

Te autografy są własnością całego narodu i oddawanie ich w ręce prywatne wydaje się nam zupełnie niedopuszczalne!

Zwłaszcza obecnie, kiedy jeszcze wiele muzeów i zbiorów polskich i obcych odczuwa bolesny i żenujący brak autografów mistrza. Że wymienimy tu tylko z braku miejsca: Bibliotekę Narodową (Warszawa), zbiory Polskiej Akademii Umiejętności (Kraków), British Muzeum (Londyn) i Muzeum Samopomocy Chłopskiej (Łęczyca).

Nie chcemy używać zbyt ostrych słów cisnących się nam pod pióro, sądzimy bowiem, że niebaczna decyzja redakcji „Przekroju" spowodowana jest nie brakiem kultu dla Gałczyńskiego, ale jakimś nieporozumieniem, apelujemy jednak do władz ze szczególnym uwzględnieniem Ministerstwa Kultury i Sztuki o postawienie sprawy wyraźnie i jak najszybsze upaństwowienie autografów autora „Zielonej Gęsi". Tylko to wykluczyć może na przyszłość możliwość podobnych nieporozumień.

Niezależnie od decyzji, jakie zechce niewątpliwie w tej sprawie podjąć władze państwowe, apelujemy niniejszym również i do osób nagrodzonych autografami poety, by zechciały się dla dobra naszej kultury i ludzkości wyrzec tych autografów i przesłały je pod adresem jednego z wymienionych powyżej zbiorów.

MEGAN

W 50-lecie istnienia
Księga Pamiątkowa Pogotowia Ratunkowego

W bieżącym roku obchodzi „Pogotowie Ratunkowe m. st. Warszawy" jubileusz pięćdziesięciolecia.

W ciągu półwiecza wiernie i ofiarnie służyło Pogotowie Ratunkowe Warszawie. Prawie milion mieszkańców stolicy korzystało przez ten czas z jej pomocy.

Zawsze, w dzień czy w nocy, w najcięższych nawet chwilach dziejowych Warszawy — Pogotowie Ratunkowe było na posterunku i spieszyło z pomocą.

Wojna nie oszczędziła tej zasłużonej instytucji. Zburzone zostały dwa domy Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Leszno i Hożej. Zniszczony został częściowo tabor. Dzisiaj ambulatoria i biura znajdują się w przypadkowych pomieszczeniach.

Pogotowie Ratunkowe stoi przed ważnym zadaniem wzniesienia ponownie gmachu przy ulicy Hożej. Ciężkie są warunki pracy Pogotowia Ratunkowego. Dlatego musi ono apelować do ofiarności publicznej. Warszawa, znana ze swej gotowości do ofiar, Pogotowie darzy szczególną opieką.

W związku z pięćdziesięcioleciem Pogotowia Ratunkowego wydana będzie „Jubileuszowa Księga Pamiątkowa Pogotowia Ratunkowego".

Wszyscy obywatele Warszawy powinni poprzeć tę akcję wydawniczą.

O godzinę za krótko

O godzinie 22.45 rusza z placu Trzech Krzyży na Żoliborz ostatni autobus linii „Ł". Mieszkańcy Żoliborza muszą mocno się śpieszyć, aby już o godzinie 22 znaleść się w kolejce oczekujących na autobusy i dostać się do ostatniego wozu obsługującego tę linię.

Spóźnieni lub ci, którzy nie mogli pomieścić się w ostatnim wozie autobusu, muszą wracać albo taksówkami albo dorożkami, bo dzielący Śródmieście od Żoliborza odcinek drogi, prowadzący przez wyburzone i zupełnie wyludnione tereny miasta, jest i zbyt długi i nieprzyjemny dla samotnego wędrowca. Nocny kurs dorożki samochodowej lub konnej kosztuje jednak zbyt wiele.

Biorąc pod uwagę to, że ostatni seans programów kinowych kończy się o godz. 23, że niektóre koncerty, konferencje i tp. imprezy również przeciągają się conajmniej do tej godziny (nie mówiąc o załatwianiu w godzinach wieczorowych interesów czy wizyt), łatwo zrozumieć, jak dotkliwie odczuwają żoliborzanie zbyt wczesne, jak na stosunki stołeczne, pozbawianie ich łączności ze śródmieściem.

Przed wojną ostatnie wozy normalnych, dziennych kursów zjeżdżały do remiz przed godziną 24. Przedłużenie kursów o tę jedną godzinę spotkałoby się z ogólnym uznaniem ludności mieszkającej nie tylko na Żoliborzu, lecz również na Saskiej Kępie, na Grochowie itp. dzielnicach. Czy nie dałoby się tego przeprowadzić gwoli unormowania warunków naszego życia? **K.R.**

Z ekranu

»Przysięga«
Film produkcji radzieckiej

Reżyser M. Cziaurelli chciał w tym filmie wydobyć najbardziej charakterystyczne cechy epoki rewolucji oraz epoki wielkiej budowy Związku Radzieckiego. Stworzył film bardzo zajmujący dla ludzi, którzy interesują się procesem wielkich przemian rewolucyjnych, a nie znają historii tego okresu w ZSRR. Film ten oczywiście rozczaruje widza, szukającego typowo filmowej intrygi i traktującego kino wyłącznie pod kątem wartości rozrywkowych.

Cziaurelli zamknął w jednym filmie olbrzymi materiał historyczny, podając go w formie jakgdyby kronikarskich fragmentów, które oddziałują z dużą sugestywnością. Na tle wielkich, epokowych wydarzeń przesuwają się dzieje jednej rodziny ze wspaniałym typem matki Barbary, uosabiającej silną wolę i hart w zwalczaniu przeciwności. W roli Barbary występuje Giacyntowa, której wyrazistą i szczerą grę warto zobaczyć jako przykład dobrej filmowej roboty aktorskiej. Świetnie wystudiował postać Stalina aktor Galowani. Z innych ról trzeba wymienić francuskiego ministra Bonneta, przedstawionego z satyrycznym zacięciem. Paryski epizod filmu, rozgrywający się w przededniu wybuchu wojny, wnosi trochę humoru do filmu, utrzymanego ogólnie w tonie poważnym a nawet patetycznym.

Silne wrażenie wywołują partie przedstawiające okresy budowy Stalingradu na równinie nadwołżańskiej, a później dramatyczne chwile obrony tego miasta. Mniej przekonywujące są sceny „apoteozy". Jednakże całość powiązana wyraźną myślą polityczną świadczy o tym, że Cziaurelli umiał wykorzystać różnorodne elementy dla celu, jaki sobie sprecyzował.

Z. K. M.

Wagon restauracyjny na linii Warszawa — Kraków

Od dnia 11 lutego br. do pociągu pośpiesznego odchodzącego od Krakowa z Warszawy o godz. 15.20 będzie dołączany wagon restauracyjny Orbisu. W drodze powrotnej wagon ten będzie kursować przy pociągu pośpiesznym, odchodzącym z Krakowa o godz. 15.15.

Recital prof. Woytowicza

We wtorek dnia 3 lutego br. o godz. 19 wystąpi w Warszawie w sali Roma wybitny pianista i znany kompozytor prof. Bolesław Woytowicz.

Wystawa prac St. Noakowskiego

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego organizuje w lokalu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, IX kolonia, ul. Płońska 8b, dzielnicową wystawę poświęconą twórczości St. Noakowskiego w czasie od 1. II. 48 do 4. II. 48 r. włącznie.

Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 1 II. 1948 r. o godz. 11-ej.

Bal sądowników

Wielką zabawę karnawałową organizuje w dn. 7 bm. Związek Zawodowy Pracowników Sądowych i Prokuratorów w sali Sądów przy ul. Leszno nr 56. Dochód z balu przeznaczony jest na Kolonie Letnie dla dzieci pracowników sądowych.

W godzinach od 21.30 do 23.30 odchodzić będą co pół godziny z ul. Nowogrodzkiej przy cukierni Szwajcarskiej samochody.

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 17 w sali Muzeum Narodowego w ramach Wykładów Powszechnych U. W. wykład Doc. dra Geysztora pt. „Początki osadnictwa na terenie Warszawy".

Wycieczki

Wycieczki PTK: O godz. 9.45 wycieczka do Stacji Filtrów. Zbiórka na ul. Koszykowej 81. O godz. 11 wycieczka na Stare Miasto. Zbiórka przy cokole kolumny Zygmunta.

Imprezy

O godz. 19 w „Romie" wielki koncert Całkowity dochód przeznaczony na Inwalidów Wojennych R. P.

O godz. 12 i o godz. 15 — Karnawał humoru, tańca i piosenki w Teatrze Nowym przy współudziale wybitnych artystów stolicy.

Wystawy

Muzeum Narodowe: Wystawa dzieł sztuki średniowiecznej (zbiory stałe) oraz stała galeria malarstwa obcego.

SARP (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1) Wystawa Grafiki Polskiej Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków.

Lokal Klubu Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) wystawa malarska Walentyny Symonowicz, Stanisława Byrskiego, Andrzeja i Jerzego Mierzejewskich i Mieczysława Wejmana. Wstęp bezpłatny.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 14 „Penelopa" o godz. 18 „Cyd" 2 lutego o godz. 14 „Wilki i Owce" o godz. 18 „Pan Inspektor przyszedł".

TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz: 15 „Żabusia" o godz.: 19 „Sprzedana Narzeczona".

TEATR PLACÓWKA (Królewska 31): o godz. 18.15 „Burza".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o o godz. 15 „Roxy" o godz. 19 „Żołnierz i bohater".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 15 i 19 „Świerszcz za kominem Dickensa.

TEATR NOWY (Puławska 36) o godz. 18.30 w niedź. i święta o godz. 15 i 18.30 komedia Gogola „Rewizor".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13) o godz. 12 i 15 „Karnawał w Teatrze Nowym o godz. 15 i 19-ej „Maria Stuart".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Mąż i żona" Fredry

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Nie igra się z miłością".

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie Liliputów", w niedz. i święta o 12-ej i 15-ej, w dni powszednie o 13 dla szkół.

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Jak się tworzy rząd", pocz. godz. 17 i 19-ta.

TEATR DZIECI WARSZAWY: o godz. 13-ej „Doktór Dolittle i jego zwierzęta" dla szkół.

YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19-ej „Duby smalone".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9) „Symfonia Pastoralna", pocz. 13, 15, 17, 19 i 21.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Przysięga", pocz. 13, 15.30 i 20.30, dla Zw. Zaw. o 18-ej.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Pepita Jimenez", pocz. 13, 15, 17, 19 i 21.

AKTUALNOŚCI (Marszałkowska 112): o godz. 11-ej „Nowy program aktualności".

ATLANTIC (Chmielna 33): „Znak Zorry", pocz. 13, 15, 17, 19 i 21.

SYRENA (Praga, Inżynierska 3): „Ludzie bez skrzydeł".

TĘCZA (Suzina 4): „Spotkanie"

RADIO

W dniu 1 lutego (niedziela) usłyszymy m. in. następujące audycje:

14.30 „Wysoka Matematyka" zagadka radiowa; 14.40 „Lekcja śpiewu" słuchowisko; 15.25 „Z zagadnień wiejskich"; 15.45 „Mało znany satyryk — Aleksander Fredro" felieton; 15.55 Koncert Krakowskiej Orkiestry P.R.; 16.35 „U wujcia Kluczyka na pięciolinii" aud. dla dzieci; 16.55 Aud. dla kobiet; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.15 Aktualności dźwiękowe; 18.35 „Tajemnica piątego piętra" skecz; 19.05 „Nowe książki"; 19.20 Muz. z płyt; 20.00 Dz. wieczorny; 21.00 „Czechosłowacja przemawia do Polski" (aud. wymienna); 21.30 „Na muz. fali"; 22.00 Muz. taneczna z płyt; 22.50 Wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.20 Muz. taneczna; 1.00 Hymn.

W dniu 2 bm. (poniedziałek)

7.00 Sygn. czasu. 7.05 Muz. 8.00 12.03 Poranek Symf. 13.30 Epopea stalingradzka — feliet. 13.45 Aud. dla wsi. 14.40 Pocieszne wykwintnisie — słuch. 15.25 Z zagadnień wiejskich. Stajemy do wyścigu pracy — report. dźwięk. 15.55 Melodie operetkowe. 16.35 Koszałkowe zapusty — aud. słowno — muz. dla dzieci. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.35 Recital fort. pianisty węgierskiego Bela Boeszoermenyi-Nagy. 18.35 Igła pani Gurton — intermedium plebejskie. 18.55 Muz. 19.20 Konc. rozr. 20.00 Dz. wiecz. 20.50 Pieśni partyzanckie różnych narodów. 21.30 Konc. Symf. 22.30 Muz. tan. 23.00 Ost. wiad. 23.20 Muz. tan. 24.00 Hymn.

WARSZAWA II

9.05 Muz. poważna. 10.00 Bajecznie kolorowe — nowela Sewera, fragm. II 10.15 Muz. lekka. 11.10 Na swojską nutę 11.30 Pan Tadeusz A. Mickiewicza, cz. II 11.45 Muz. popul. 12.03 O kozie, która prawdy nie mówiła — aud. dla dzieci. 12.30 Konc. polskiej Kapeli Lud. 13.30 Aud. liter. 13.45 Konc. muz. kamer. 14.25 Muzyka dla wszystkich. 15.25 Konc. muz. rozr. 16.00 Ramotki — opowiad. 16.20 Muz. tan.

Audycje słowiańskie w radiostacji moskiewskiej

Program radiostacji moskiewskiej do 6 lutego uwzględnia wiele audycji, poświęconych państwom słowiańskim.

W dniu 2 i 3 lutego nadane zostaną dwie audycje, poświęcone twórczości czeskiego kompozytora Smetany. Wykonane zostaną kwartet i melodie z oper.

Dnia 3 lutego będzie nadana pogadanka na temat: „Jednolity front partii robotniczych w Polsce". 4 lutego usłyszymy pogadankę: „Odbudowa gospodarcza i odbudowa socjalistyczna życia gospodarczego w Jugosławii".

6 lutego o godz. 22.40 transmitowany będzie koncert dla radiosłuchaczy w Czechosłowacji.

Prognoza pogody

W dzielnicach zachodnich zachmurzenie duże z miejscowymi opadami deszczu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie umiarkowane z możliwością przelotnych opadów i lokalnych rozpogodzeń. Temperatura nocą w dzielnicach północnych w pobliżu zera

Wychowanie fizyczne i sport

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ORG. MŁODZIEŻOWYCH

W drugim dniu mistrzostw Polski juniorów i międzyorganizacyjnych zawodów młodzieżowych w narciarstwie, rozegrano biegi zjazdowe, w których uczestniczyło 550 zawodników i zawodniczek.

Wszystkich startujących podzielono na następujące grupy: seniorów i seniorki oraz juniorów klasy A (do lat 16), klasy B (16 — 18 lat) klasy C (18—20 lat).

Wyniki techniczne:

Klasa C juniorek: 1) Zborowska (HKN Zakopane) — 1,39, 2) Kwapieniówna (HKN Zakop.), 3) Pawłowska (HKN — Zakop.).

Bieg seniorów: 1) Dawidek (HKN — Zakop. — 1,16, 2) Karpiel (HKN — Zakop.), 3) Zieliński (OM TUR).

Grupa A juniorek: 1) Krzeptowska (HKN Zakop.) — 2,17,5, 2) Gibała, 3)Karpielówna (obie z HKN Zakop.).

Grupa B juniorek: 1) Tabor (HKN Zakop.) — 1,35,5, 2) Zagocińska (NPTT), 3) Trzaska (HKN Zakop.).

W ogólnej punktacji po drugim dniu zawodów na pierwsze miejsce wysunął się Związek Harcerstwa Polskiego.

WARSZAWA — BUDAPESZT 8:8

BUDAPESZT, 31.1. (Tel. wł.). Rozegrane tu, rewanżowe spotkanie pięściarskie Warszawa — Budapeszt zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Trzeba przyznać, że tym razem Polacy byli znacznie lepsi od Węgrów, szczególnie w cięższych wagach i zasłużyli na zwycięstwo. Kamiński, Szymura i Kliniecki zostali skrzywdzeni przez komplet sędziowski.

Wyniki techniczne walk:

W muszej — Kamiński (W) zremisował z Bondim (B),w koguciej — Grzywocz (W) przegrał na pkty z Bogacs'em (B), w piórkowej — Bazarnik (W) pokonany został na pkty przez Sarkasa (B), w lekkiej — Rademacher (W) pokonał Ineze (B) na pkty, w półśredniej — Chychła (W) zremisował z Hartonem (B), w średniej — Kolczyński (W) wygrał z Lanym (B), który poddał się w 3 r., w półciężkiej — Szymura (W) zremisował wg. decyzji sędziów z Bene III (B) i to samo w ciężkiej — Klimecki (W) nie rozstrzygnął walki z Vargą (B).

W ringu sędziowali na zmianę: Lisowski (W-wa) i Egry (Bud.), a na punkty Hufsletter (Bud.) i Kowalski (W-wa).

W KILKU WIERSZACH

Klub Zatopka z wizytą w Polsce. Bata — Zlin, klub Zatopka, złożył ofertę do PZLA na przyjazd do Polski we wrześniu. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, który z naszych okręgów lekkoatletycznych zgodzi się na rozegranie zawodów z Batą. Oprócz Zatopka w klubie tym są znani lekkoatleci: Piecek, Radny i Komanek.

WEZWANIE

W myśl ustawy Rządu Węgierskiego z roku 1947 i w ślad za rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu i wykonaniem tej ustawy wszystkie znajdujące się w posiadaniu obywateli węgierskich, albo zamieszkujących na Węgrzech osób prawnych, ale przed wejściem w życie ustawy, to jest 4 grudnia 1947 roku, znajdujące się poza granicami Węgier akcje (tymczasowe nakazy akcyjne, dekrety sądowe unieważniające) wypuszczone przez banki:

„Węgierski Bank Narodowy" (Magyar Nemzeti Bank),
„Anglo-Węgierski Bank Sp. Akc." (Angol-Magyar Bank Rt),
„Kasa Oszczędności Śródmiejska Sp. Akc." (Belvárosi Takarékpénztar),
„Kasa Komunalna miasta st. Budapesztu Sp. Akc." (Budapest Székesfövárosi Községi Takarékpénztár Rt.),
„Dunajska Bankowa i Handlowa Sp. Akc" (Dunavölgyi Bank és Keresedelmi Rt),
„Węgierski Ogólny Bank Kredytowy" (Magyar Altalános Mitelbank),
„Węgierski Bank Dyskontowy" (Magyar Leszámitoló és Pénzváltó Bank),
„Węgiersko-Włoski Bank Sp. Akc." (Magyar-Olasz Bank Rt),
„Stowarzyszenie Krajowo-Oestenskiej Kasy Oszczędności" (Pesti Hazai Elsö Takarékpénztár-Egyesület),
„Peszteński Węgierski Bank Handlowy" (Pesti Magyar Kereskedelmi Bank)

należy złożyć w depozycie — pod groźbą utraty prawa — do 2 lutego 1948 roku w którejkolwiek z węgierskich placówek dyplomatycznych i zawiadomić o tym pisemnie Węgierską Centralę Giełdową (Magyar Pénzintézeti Központ, Budapest V, Szabadság tér 5—6).

W myśl powyższego Poselstwo Republiki Węgier w Warszawie (siedziba: Hotel Polonia) wzywa obywateli węgierskich, którzy są w posiadaniu w mowie będących akcji (Tymczasowych nakazów akcyjnych), aby zadośćuczynili warunkom podanym na wstępie, w interesie własnym. To samo wezwanie obowiązuje te osoby, które posiadają akcje (tymczasowe nakazy akcyjne) będące własnością węgierską, wypuszczone przez Instytucje Giełdowe wyszczególnione powyżej. Kr. 514-1

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Wytwórnia w Pionkach ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 8000 mb. szyn wąskotorowych o wysokości 70, 80 lub 90 mm wraz z łubkami, śrubami i hakami.

Oferty winny być umieszczone w dwóch kopertach, z których zewnętrzna bez pieczęci firmowej i nadawcy winna być olakowana, bez znaku firmy i nosić napis „Oferta na dostawę szyn'. Przyjmowanie ofert do godz. 9-ej min. 30 dnia 15 lutego 1948 r. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 10-ej w Wydziale Zaopatrzenia Państwowej Wytwórni w Pionkach.

Wadium w wysokości 1% wartości oferowanych materiałów należy złożyć w kasie P. W. w Pionkach. Dowód wpłacenia wadium należy przedłożyć przy otwarciu ofert.

P. W. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oferowanych szyn oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr. 223-0

PRZETARG OFERTOWY

Szkoła Przemysłowa Zaodrzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze, odda w drodze przetargu ofertowego remont budynków b. Spółdzielni „Polskie Zakłady Akustyczne" przy ulicy Sulechowskiej 2.

Bliższe informacje i ślepe kosztorysy są do wglądu zainteresowanych w kancelarii Dyrektora Szkoły codziennie w godzinach urzędowych od 10—12 w Zielonej Górze, przy ul. Artyleryjskiej Nr. 8.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. II. 1948 r. o godzinie 8-ej w kancelarii Dyrektora Szkoły przy ul. Artyleryjskiej 8.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub też unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania powodów. Kr. 390-0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Maszyny, Narzędzia, Silniki w dużym wyborze poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo", Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Sta-[illegible] 10 6247-0

Maszyn biurowych warsztaty K. Trojanowski i J. Lasocki, Warszawa, ul. Hoża 42, przy Marszałkowskiej. telef. 825-02. Kr. 385-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Prywatna Firma Eksporotwo-Importowa poszukuje fachowych subprzedstawicieli rejonowych branży: metalowej (maszyny, narzędzia), aparatury chemicznej, maszyn i akcesorii włókienniczych, chemicznej, jakoteż producentów towarów eksportowych. Zgłoszenia „IMPET" Warszawa, Al. Sikorskiego 18 pod „Obrót". Kr. 511-1

Państwowa Fabryka Guzików w Głuchołazach zatrudni technika-kalkulatora. Podania i życiorysy składać w Biurze Personalnym. Głuchołazy, ul. Kopernika 7, pow. Nysa. Kr. 359-0

Dyrekcja Przemysłu Wełnianego poszukuje: inżynierów - energetyków celem zatrudnienia w Polsce Centralnej, oraz inżyniera energetyki i ruchu dla zakładów przemysłu wełnianego na Z. O. ze stałym miejscem pracy w jednym z zakładów. Oferty kierować do Wydziału Personalnego Dyrekcji, Łódź, Al. Kościuszki 3. Kr. 381-0

Ekonomista (wyższe wykształcenie handlowe) na kierowniczym stanowisku, zapoznany z zagadnieniami organizacyjnymi, finansowymi (plan kont, ceny, koszty) oraz ubezpieczeniowymi — zmieni posadę w Warszawie lub Śląsk (pożądane mieszkanie). Oferty „Ekonomista", Biuro Ogłoszeń Daszyńskiego 16 Kr. 04366

POSZUKIWANIA

Ktokolwiek by wiedział o losie Józefa Piskorzyńskiego, zam do powstania w W-wie. Al Jerozolimskie 17, proszony jest o podanie wiadomości „Czytelnik", Marszałkowska 3/5. Borecki Józef

Zjednoczenie Przemysłu Drożdżowego

przyjmie natychmiast:

1. **BIEGŁĄ MASZYNISTKĘ**
2. **INSPEKTORA RACHUNKOWEGO**
3. **INSPEKTORA FINANSOWEGO** (dł. praktyka)
4. **LABORANTA**
5. **INŻYNIERA CHEMIKA** (fermentacja i pr. fabr.)
6. **REFERENTA** pracy i płacy
7. **REFERENTA rolnego**
8. **INŻYNIERA rolnika praktyka**
9. **INSPEKTORA rolnego**
10. **KSIĘGOWEGO bilansistę** (na prowincję)
11. **KIEROWNIKA** Referatu Zbytu Drożdży

Podania i życiorys składać osobiście: ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU DROŻDŻOWEGO, Warszawa, ul. Kazimierzowska 77. Wydział Personalny, pokój 2. Kr 362-0

POSZUKUJE SIĘ:

architektów z praktyką

lub pragnących specjalizować się w zakresie planowania przestrzennego dla obsadzenia stanowisk w Regionalnych Dyrekcjach Planowania Przestrzennego w szeregu miast wojewódzkich.

Warunki do omówienia. Podania z życiorysem i wymienieniem miejscowości, w której kandydat pragnąłby pracować należy nadsyłać do Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego, Warszawa, Al. Stalina Nr. 38 Kr 503-0

OGŁOSZENIE

Celem uporządkowania spraw majątkowych I Polskiego Towarzystwa Kąpieli Morskich S. A w Gdyni, wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania swych pretensji oraz akcjonariuszy do zgłaszania akcji do dnia 30 kwietnia 1948 pod adresem: Gdynia, Bandurskiego 39 m. 77 oraz Warszawa. Marszałkowska 119 m. 1.

Niezgłoszone w terminie w czytelności nie będą uwzględnione przy sporządzaniu bilansu otwarcia Towarzystwa. 4244-0

Przetarg nieograniczony Nr. 1

Szefostwo Inżynierii Marynarki Wojennej Gdynia, ul. Washingtona Nr. 44 ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie:

1 przewoźny trak kompletny — wewnętrzne rozstawienie ramy 550 mm, szerokość wraz z podwoziem 2300 mm, wysokość 2935 mm łącznej wagi około 6000 kg.

4 pompy motorowe o wydajności 5000 ltr/godz. z silnikami elektrycznymi prądu zmiennego napięcie 220—380 V.

1 transporter do ziemi taśmowy długość wysięgnicy 16—18 m z silnikiem elektrycznym prądu zmiennego napięcie 220—380 V.

2 silniki elektryczne o sile 25 KM 1000—1500 obr/min. prądu zmiennego napięcie 220—380 V.

Oferty w zalakowanych kopertach nadsyłać do Szefostwa Inżynierii Mar. Woj. — Gdynia, ul. Washingtona 44, załączając kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej do Kasy I Urzędu Skarbowego w Gdyni rach. bież. Nr. 42, lub list gwarancyjny, oraz dowód, że Firma jest członkiem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza

Do oferty należy dołączyć charakterystykę techniczną i opisy poszczególnych kompletów.

Kr. 501-0 **Szefostwo Inżynierii Marynarki Wojennej**

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH »WOLBROM« w Wolbromiu

POSZUKUJE od zaraz

1 higienistę(kę)

z pełnymi kwalifikacjami

Życiorys, podanie i odpisy świad. przesłać należy do Wydziału Pers. Fabryki »Wolbrom«. Dla samotn. mieszkanie zapewnione. 398-0

ADRESY: Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33, — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz. M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25 88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

WARUNKI PRENUMERATY. Miesięcznie pocztą 120 — zł. z odbiorem na miejscu 100 — zł. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty ul. Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto PKO I 4692 „Rzeczpospolita i Dz. Gosp.", zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi miesięcznie 100 — zł. plus 80 zł. koszta przesyłki.

CENNIK OGŁOSZEŃ. Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej: Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm zł. 60; 71—120 mm zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm zł. 130; ponad 300 mm zł. 180; tekstowe do 70 mm zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm zł 300 miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 80% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr I-717 — Dział Ogłoszeń

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i 883-05, oddziały [illegible] Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga ul. Targowa 67 (księgarnia „Czytelnika"), Księgarnie „Czytelnik", ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność", ul. Marszałkowska 95; w „Kraju": wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biura Ogłoszeń.

„Czytelnik" Drukarnia nr 1

B-45578